

Spotkanie Edwarda Gierka z kierownictwem partyjno-gospodarczym woj. katowickiego

Posiedzenie Kolegium Ministerstwa Górnictwa

KATOWICE (PAP)

W Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach 22 bm. odbyło się, z udziałem I sekretarza KC PZPR — EDWARDA GIERKA, spotkanie kierownictwa partyjno-gospodarczego regionu, poświęcone kierunkom rozwoju i poprawy funkcjonowania aglomeracji miejsko-przemysłowej oraz działaniom na rzecz systematycznej poprawy warunków życia jej mieszkańców. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — ZDZISŁAW GRUZIEN.

I sekretarza KC poinformowano o dotychczasowym zaawansowaniu realizacji, zatwierdzonego przez Biuro Polityczne KC PZPR, programu społeczno-gospodarczego woj. katowickiego do roku 1980. Przedstawiono także koncepcje dalszych przedsięwzięć w zakresie budownictwa mieszkaniowego, podstawowych dziedzin infrastruktury miejskiej, unowocześnienia układów komunikacyjnych.

Zabierając głos w toku spotkania, Edward Gierka wskazał na potrzebę tworzenia takich wa-

runków, aby województwo katowickie mogło właściwie spełniać swoją rolę wobec gospodarki narodowej, jako centrum przemysłowe i dostawca podstawowych surowców. I sekretarz KC podkreślił także konieczność dalszych konsekwentnych działań w kierunku systematycznej poprawy warunków pracy i życia wielkoprzemysłowej klasy robotniczej i całego społeczeństwa, z myślą o zabezpieczeniu nie tylko doraźnych, ale i perspektywicznych potrzeb.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Z oficjalną wizytą

Premier Jugosławii Veselin Džuranović przybył do Polski

23 bm. przybył do Polski z oficjalną przyjacielską wizytą przewodniczący Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Veselin Džuranović z małżonką.

Dwórzec centralny w Warszawie — udekorowany barwanymi narodowymi obu krajów. Transparent powitany głosi słowa serdecznego powitania jugosłowiańskiego gościa w naszym kraju: Premiera Veselina Džuranovića i jego małżonkę serdecznie powitał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką.

W uroczystości uczestniczyli członkowie Prezydium Rządu oraz kierownicy MSZ i innych resortów, gospodarze stolicy. Obecni byli ambasadorowie: PRL w Jugosławii — Janusz Barakiewicz oraz SFRJ w Polsce — Michał Szwabik. Przybył także członek korpusu dyplomatycznego, ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Pitowicz.

Orkiestra odegrała hymny państwowe Jugosławii i Polski, a Kompania Reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Veselin Džuranović w towarzystwie Piotra Jaroszewicza odebrał raport dowódcy kompanii honorowej, oddał część sztandaru, dokonał przeglądu kompanii i pozdrowił żołnierzy.

Henryk Jabłoński kontynuuje wizytę w Nigerii

LAGOS (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński kontynuuje oficjalną wizytę w Nigerii 22 bm. w trzecim dniu pobytu w tym kraju, gość z Polski przebywał w położonym na północ od Lagos mieście Enugu — w stanie Anambra, jednym z 19 stanów Federalnej Republiki Nigerii.

Po powitaniu na lotnisku w Enugu Henryk Jabłoński i jego małżonka zwiedzili kopalnię węgla Onyema i spotkali się z polskimi górnikami.

Po zapoznaniu się z obiektami kopalnianymi i rozmowach z polskimi górnikami, H. Jabłoński udał się do miasta Nsukka, gdzie zwiedzili tamtejszy uniwersytet, w którym wśród wykładowców są także Polacy.

Kulminacyjnym punktem podróży do Enugu stało się spotkanie gości z Polaki z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa.

Przemawiając w czasie spotkania, Henryk Jabłoński podkreślił, że Polska

pragnie zacieśnić przyjaźń i rozszerzyć współpracę z narodem nigeryjskim.

Przewodniczący Rady Państwa PRL zwrócił także uwagę, że zgodnie z zasadami polityki zagranicznej Polski, potwierdzonymi również w podpisanym w 1975 r. w Helsinkach Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Polska podejmuje szereg inicjatyw mających na celu eliminację źródeł konfliktów i napięć w stosunkach międzynarodowych, w tym również na kontynencie afrykańskim.

Henryk Jabłoński na zakończenie swego wystąpienia wyraził przekonanie, iż istnieje konkretne możliwości rozszerzenia współpracy między Polską i Nigerią w wielu dziedzinach życia.

Następnie przemówienie wygłosił gubernator stanu Anambra, John Atom Kpera, który wyraził zadowolenie z rozwijającej się pomysłnie nigeryjsko-polskiej współpracy przy modernizacji kopalni węgla w Enugu.

TELELEX

magazyn
M
PONIEDZIAŁEK

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

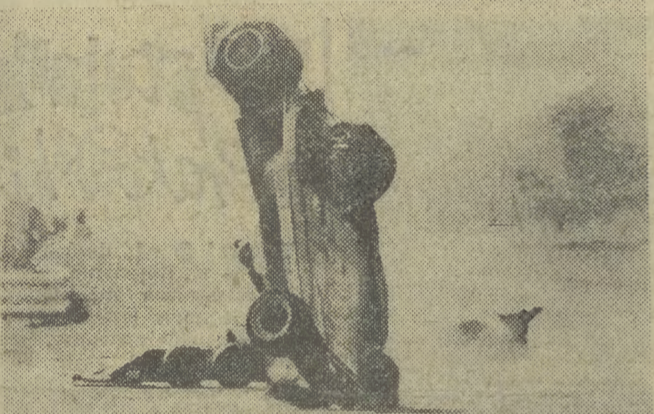
DZIENNIK
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII
ROBOTNICZEJ

GAZETA

Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

24. X. 1977 R. ■ NR 242 (9168) ROK XXIX ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A.



Na torze Fuji, podczas wyścigu samochodowego o Grand Prix Japonii, doszło do groźnego w skutkach karambolu. Samochód „ferrari” Kanadyjczyka Villeneuve’a po zderzeniu się z „tyrrelem” Szweda Pettersona, zjechał z trasy i wpadł między widzów. Zginęły dwie osoby, a kilka odniosło rany. Obaj kierowcy nie doznali obrażeń. N/z: „ferrari” staje dęba po zderzeniu.

Z partyjnej dyskusji w Krakowskiej Fabryce Kabli

(Inf. wł.) W sobotę odbyła się w Krakowskiej Fabryce Kabli konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR. Wzięli w niej udział m. in. kierownik Wydziału Administracyjnego KK PZPR — Jerzy Kłieca i sekretarz KD PZPR w Podgórzu — Adam Kawalec. Składając sprawozdanie z minionej kadencji KZ podkreślono, że organizacja partyjna powiększyła się w latach 1975-77 o 179 członków i kandydatów. Coraz więcej wstępuje do PZPR młodzież, a stanowią ona prawie połowę załogi. Uznaniem dla pracy młodzieżowego związku w fabryce jest nadanie trzem kolegom ZSMP praw do rekomendowania swych członków w szeregu PZPR.

Krakowska Fabryka Kabli posiada bardzo dobrze zorganizowany

zakładowy Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej prowadzący Wieczorową Szkołę Aktywności dla działaczy partyjnych, związkowych i młodzieżowych oraz filię krakowskiego WUML-u dla aktywistów z zakładów przemysłowych w południowej części Podgórza. Ośrodek prowadzi także kursy dla mistrzów, kadry kierowniczej, społeczno-politycznej i zawodowej. Wszystkie te formy dokształcania odnoszą oczywiście zamierzony skutek, lecz nie gwarantują powodzenia na wszystkich odcinkach życia zakładowej społeczności. Nadająca właściwy ton organizacja partyjna nie jest reprezentowana wśród wszystkich brzdęk Krakowskiej Fabryki Kabli. Mimo szybkiego w ostatnich latach wzrostu szeregu partyjnych w

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

40 Zjazd Delegatów „Społem” zakończył obrady

Wystąpienie Piotra Jaroszewicza

22 bm. w Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady 40 Zjazdu Delegatów „Społem”, w których uczestniczy 700 reprezentantów 2,8-milionowej rzeszy członków spółdzielczości spożywców.

Na Zjazd przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR — Zdzisław Kurowski, wicepremier Tadeusz Pyka, przedstawiciele centralnych władz ZSL i SD, szefowie wielu resortów gospodarczych, przedstawiciele centralnych

Niespotykana w historii RFN oblawa

- ◆ 100 tys. listów gończych ◆ Skąd się wzięły w celach terrorystów materiały wybuchowe?
- ◆ Identyfikacja czterech sprawców porwania Schleyera?

Przebiegająca dotychczas bez rezultatu największa w historii Republiki Federalnej oblawa policyjna w poszukiwaniu 16 terrorystów, zmobilizowała ludność Republiki Federalnej — jak pisał DPA w nie znanych dotychczas rozmiarach. Zaangażowanie społeczeństwa zaskoczyło nawet zachodniemieckie władze bezpieczeństwa. Minister spraw wewnętrznych rządu Dolnej Saksonii, Gross, oś-

wiadczył, że nigdy dotychczas nie było takiej gotowości okazywania pomocy policji.

100 tys. listów gończych ze zdjęciami 16 poszukiwanych terrorystów rozszalał Federalny Urząd Kryminalny do lekarzy, dentystów i aptek ponieważ zdaniem urzędu oczekiwanie w poczekalniach jest dobrą okazją, aby zapamiętać twarze i rysopisy poszukiwanych.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Inauguracja Dni Literatury Radzieckiej

(Obsł. wł.) Dzisiaj w Teatrze Dramatycznym w Warszawie odbędzie się uroczysta inauguracja Dni Literatury Radzieckiej w Polsce. W niedzielę, w przeddzień tej wielkiej imprezy kulturalnej odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na którą przybyło prawie 50 pisarzy radzieckich. W spotkaniu uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Józef Trzcinski. Obecny był także ambasador radzieckiej w Polsce Mikłaj Jackiewicz. Wiceminister Aleksander Sycewski mówił o Dniach Literatury Polskiej na Białorusi w roku 1976 i o Dniach Literatury

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

II Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej zakończone

W DONIECKU na Ukrainie zakończyły się trwające przez tydzień II Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej, zorganizowane z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej przez Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i Leninowski Komsomol. Delegacja naszego kraju przyjmowana była w ZSRR z niezwykłą serdecznością, II Dni Przyjaźni stały się wspaniałą manifestacją uczuć braterstwa i wielostronnych więzi łączących nasze narody. Do bitnym tego wyrazem był list skierowany przez młodzież do Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa.

Na uroczystym zakończeniu „Dni Przyjaźni” głos zabrał: zastępca członka Biura Politycznego KC KP Ukrainy, I sekretarz Komitetu Obwodowego Partii w Doniecku, BORIS KACZURA, oraz przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, KRZYSZTOF TRZEMBACZKIEWICZ.

Plany Pentagonu

WASZYNGTON (PAP) Jak oświadczył zastępca naczelnego dowódcy Strategicznego Dowództwa Lotnictwa Sił Zbrojnych USA general G. Hill, Pentagon zamierza nadal forsować program produkcji zmodyfikowanego strategicznego myśliwca bombardującego „wf-111”. Potwierdził on, że w konstrukcji myśliwca zostanie wprowadzonych szereg zmian, które pozwolą zwiększyć jego zasięg.

Przed kilkoma dniami pod naciskiem Pentagonu Senat Kongresu USA zatwierdził dodatkowe subsydia w wysokości 371 milionów dolarów na rozwinięcie produkcji unowocześnionego typu myśliwca. Myśliwiec „wf-111” ma zostać wykorzystany do przenoszenia rakiet samosterujących typu „cruise”.

USA wyjaśniają Egipcjom stanowisko w kwestii bliskowschodniej

KAIR (PAP) Za pośrednictwem swego ambasadora w Kairze, Hermanna Ellsa, rząd amerykański przekazał prezydentowi Egiptu, Anwarowi Sadatowi, list z wyjaśnieniami na temat „dokumentu roboczego”, jaki USA opracowały na temat zasad zwolnienia bliskowschodniej konferencji pokojowej w Genewie. List ten jest odpowiedzią na zarzuty postawione przez rząd egipski wobec wspomnianego dokumentu. Szczegóły tych wyjaśnień nie są bliżej znane.

Etiopia oskarża Sudan

LONDYN, ADDIS ABEBA (PAP) Władze etiopskie ponownie oskarżyły rząd Sudanu o ingerowanie w sprawy wewnętrzne Etiopii. Strona etiopska zarzuca Sudanowi, iż za jego staraniem doszło do zjednoczenia ruchów rebelianckich, działających w Erytrei. Rzecznik rządu etiopskiego oświadczył w sobotę, iż akcja Sudanu narusza zasady organizacji jedności afrykańskiej. Źródła etiopskie podały, iż porozumienie o zjednoczenie organizacji rebelianckich w Erytrei zostało podpisane w ubiegły czwartek w pałacu prezydenckim w Chartumie. Organizacjami tymi są Front Wyzwolenia Erytrei (ELF) i Ludowy Front Wyzwolenia Erytrei (EPLF).



22 i 23 bm. w Paryżu odbyły się demonstracje i dokonane zostały zamachy bombowe zorganizowane przez sympatyków terrorystycznej grupy Baader-Meinhof. Interwenoowała policja.

CAF — AP — teletext

Po zamachu w Tajlandii

TOKIO (PAP) W stolicy Tajlandii, Bangkoku, oficjalnie poinformowano w sobotę, iż na czele nowych władz tajlandzkich, które przejęły tu władzę w nocy ze środy na czwartek, stoją obecnie przywódcy trzech rodzajów sił zbrojnych. Są to: naczelny dowódca sił zbrojnych w Tajlandii, gen. Kriangsak Chamanand, który faktycznie będzie pełnił funkcję premiera i sekretarza generalnego „Rewolucyjnej Partii”, admirał Sangad Chaloray — dotychczasowy minister obrony narodowej w dawnym rządzie, a obecnie prezydent kraju oraz marszałek lotnictwa, Kamol Dejatung, który będzie pełnił funkcję wiceprezydenta.

Drogie manewry

BONN (PAP) Tylko w okręgu zachodniemieckiej metropolii Ulm straty wyrządzone na polach, drogach i mostach w wyniku manewrów wojskowych NATO „Reforged-77”, sięgają sumy 400 tys. marek. Poinformowały o tym władze miejskie. Ogółem jak zaznacza prasa RFN, straty spowodowane przez manewry na terytorium Bawarii i Badenii — Wirtembergii szacuje się na „wiele milionów marek”.

Prawica hiszpańska demonstruje

MADRYT (PAP) Pod hasłem „przeciwko terrorystom i amnestii” skrajna prawicowa organizacja Fuerza Nueva zorganizowała w piątek wieczorem na ulicach Madrytu demonstrację, w której uczestniczyło około 25 tys. osób, w tym w większości młodzież ubrana w frankistowskie białe koszule. Nie brakowało również osób starszych, które brały udział w wojnie domowej po stronie generała Franco. Demonstranci śpiewali hymn falangi „Cara al sol” oraz wznosili okrzyki przeciwko ustawie amnestii. Skandowano hasło „mniej demokracji, więcej władzy”.

Optymistyczna wypowiedź Cartera

Prezydent USA Jimmy Carter oświadczył w piątek w des Moines, w stanie Iowa, że Stany Zjednoczone osiągnęły z Związkiem Radzieckim nowe porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych „w ciągu kilku tygodni”. Prezydent dodał, iż ostatnio znaczący się poważny postęp w radziecko-amerykańskich negocjacjach w tej sprawie.

NOTES REPORTERA

(INF. WŁ.) Goście Zakopanego podczas wycieczek ze zdziwieniem stwierdzają, że w wyższych partiach gór temperatury są wyższe niż w tatrzańskich stolicach. Anomalia ta zwana inwersją temperatury jest jednak zjawiskiem normalnym. Według informacji uzyskanych w Zakładzie Hydrologii i Meteorologii Tatr IMiGW, najniższe występuje ona wiosną i jesienią. Wówczas zarówno rano jak i wieczorem ciepłe powietrze utrzymuje się wyżej a zimne jako cięższe spływa w dol. Np. gdy

W Bukowinie Tatrzańskiej zakwitły jabłonie

w ostatnich dniach o godz. 7 rano rejestrowano na Kasprovym Wierchu +7 stopni C., w Bukowinie Tatrzańskiej +6 stopni C., a w rejonie Morskiego Oka +1 stopień C. to w Zakopanem było 0 C., na Hali Ornak minus 3 stopnie C. a w Nowym Targu aż 5 stopni mrozu. Utrzymywanie się stosunkowo wysokich

Dzień Łącznościowa w KPRT

(Inf. wł.) Trudno dzisiaj wyobrazić sobie normalne funkcjonowanie kraju bez odpowiedniej sieci połączeń telekomunikacyjnych. Za ich pośrednictwem odbywamy codziennie dziesiątki tysięcy rozmów, przemysł coraz częściej stosuje nowoczesne systemy sygnalizacji, układów automatycznej kontroli pracy urządzeń, wprowadzane są różne systemy radiofonizacji... Wszystko to wykonują już od 27 lat pracownicy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych. Przedsiębiorstwo działa aktualnie na terenach województwa: młajskiego krakowskiego, nowosądeckiego, tarnobrzęskiego, bielskiego, rzeszowskiego, krośnieńskiego, tarnobrzęskiego, przemyskiego a także częściowo katowickiego i lubelskiego. Robotników KPRT spotkać można na budowach w ZSRR i na Węgrzech. Aktualnie KPRT wykonuje roboty dla 77 generalnych wykonawców. Szczególnie wiele prac wykonuje jednak przedsiębior-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Autostrada Kraków — Śląsk nabiera kształtu

Nabiera już kształtu przyszła autostrada Kraków-Śląsk. Trwają prace ziemne, obejmujące m. in. kruszenie skał. Wznosi się estakady, wiadukty i mosty, które zapewnią system bezkolizyjnych skrzyżowań z drogami lokalnymi. Po zakończeniu budowy wiaduktołów w Aleksandrowicach i w Rudnej wznosi się teraz estakada, przez którą autostrada będzie przebiegać nad wsią Morawica i kotłina potoku Brzoskwinka. Pierwszy odcinek autostrady z Krakowa do Katowic ma być gotowy ok. 1982 r.

Składany garaż z folii

W Zakładach Tworzyw Sztucznych w Brzozowie (woj. krośnieński) wyprodukowano próbną partię zestawu elementów z PCW, z których można postawić namiot o dwuspadowym dachu, mający 2 m wysokości, szeroki na 2,8 m i 3-metrowej długości. Pokrycie stanowi cienka folia lub płachta wzmacniona poliestrową siatką o dużej trwałości. Pomysłowy i niekosztowny wyrób z Brzozowa znajduje z pewnością szerokie zastosowanie w gospodarstwach ogrodniczych i na działkach — jako inspekt, tunel foliowy, podręczny magazyn lub przybudówka na narzędzia. Zainteresuje także właścicieli samochodów, bowiem namiot z łatwością pomieścił może małego fiata i służył jako garaż. Brzozowski zakład wyprodukował w przyszłym roku (komplety do zmontowania) 25 tys. tego typu namiotów.



Motocykle rajdowe na trasie Kraków — Poronin

„Sztafeta Leninowska” na zakończenie sezonu sportowego

(Inf. wł.) Bogaty tegoroczny sezon sportowy motorowców dobiega końca. Dla motocyklistów zrzeszonych w klubach okręgu krakowskiego Polskiego Związku Motorowego był on szczególnie owocny — tytuły Mistrza Polski w zaciełej rywalizacji wywalczyli: Robert Blachut („Pekeas” Dębicki, Kraków) i przygotowany przez działaczy rajdów obserwowanych, Bogu-



Wyjątkowo piękna pogoda sprawiła że mieszkańcy Krakowa spędzili wczorajszą niedzielę na powietrzu, w parkach, na deptakach, Błoniach itp. Fot. W. Kłag

KRONIKA DNIA

Delegacja włoskiej Prasy w Krakowie

W Krakowie od soboty przebywa delegacja Zrzeszenia Włoskiej Prasy Periodycznej, która przyjechała do Polski na zaproszenie prezesa RSW „Prasa — Książka — Ruch”...

Jubileusz Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych AGH

Z okazji 25-lecia działalności naukowej i dydaktycznej Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych AGH odbyła się w sobotę sesja naukowa poświęcona zagadnieniom optymalizacji maszyn przemysłu górniczego, hutniczego i materiałów budowlanych...

Niedziela

Za milion złotych Ostatnio krakowska WSS „Społem” zwróciła się do Skawinkich Zakładów Koncentratów Spożywczych z prośbą o dodatkowe wyprodukowanie i dostarczenie na rynek w IV kwartale m. in. 50 ton pieczywa cukierniczo-ego, 10 ton krakersów, 10 ton paluszków o łącznej wartości 2.700 tys. zł.

Zakład zamówienie przyjął a wczoraj do jego realizacji zgłosił się członekowie ZSMP, ZOS, LOK, ORMO — łącznie ponad 200 osób. Dzięki ich dodatkowej pracy już dziś krakowski handlowcy mają do odebrania 1,5 tony paluszków stonczy, 3,5 tony pieczywa cukierniczo-ego i 8 ton ekstraktu kawy zrebowej — mówi dyrektor SZKS Józef Łabucki. Wartość dodatkowego wyprodukowanych artykułów wynosi ponad 1 mln zł.

Śmiertelny wypadek pod Rydami

(Inf. wł.) W Tatrach wydarzył się znów śmiertelny wypadek. Pod Rydami zginął turysta czechosłowacki. Wybrał się on na wyścig na Rysy od strony słowackiej z nieustalonych przyczyn, choć był dobrze wyposażony m. in. w raki — spadł w przepaść spod szczytowej kopuły na stronę polską i poniósł śmierć na miejscu.

Wielu turystów zachęconych ciepłą, słoneczną pogodą wyrusza ostatnią wycieczką w Tatrach. Grupa Tatrzańska GOPR ostrzega: późno w dzień Tatr są zamrażalnie, w wielu miejscach utworzy się śnieg. W tych warunkach trzeba zachować wzmożoną ostrożność.

Uwaga, Czytelnicy!

Dziś, w poniedziałek radca prawny „Gazety” udziela porad od godz. 15 do 16 telefonizmie pod numerem 109-65. Od 16 do 17 osobiste w lokalu Dr. Łączności z Czytelnikami ul. Boh. Stalina 21 II p. (nad Teatrem Kameralnym).

POGODA

Prognoza pogody dla Polski południowej. Po bezchmurnej nocy w ciągu dnia zachmurzenie małe wzniesające do umiarkowanego a wieczorem w części zachodniej miejscami duże. Rano zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna dniami od 14 do 18 st., minimalna nocą od 4 do 8 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie. W Tatrach w ciągu dnia zachmurzenie małe, wzniesające do umiarkowanego. Temperatura w granicach od 10 st. dniami, do 8 st. nocą. Wiatry słabe, okresami umiarkowane, wieczorem wzniesające się, południowo-zachodnie.

BOMET INFORMUJE: Sytuacja korzystna o tendencji do zmian ujemnych. Warunki drogowe dobre. Różnorodność słońca ograniczona.

Spotkanie Edwarda Gierka z kierownictwem partyjno-gospodarczym woj. katowickiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przebywając w woj. katowickim i sekretarz KC PZPR — Edward Gierek 22 bm. wziął udział w posiedzeniu rozszerzonego Kolegium Ministerstwa Górnictwa. Obecny był również członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński.

W imieniu kierownictwa kolektynu resortu oraz obecnych na posiedzeniu kierownictw ZG Zw. Zaw. Górników, Wyższego Urzędu Górniczego i zaplecza naukowo-badawczego — minister górnictwa — Włodzimierz Lejczak wyraził kierownictwu partii i osobie Edwardowi Gierkowi głęboką wdzięczność całej górniczej bractwa za wielkie zainteresowanie rozwojem przemysłu węglowego, stałą pomoc w doskonaleniu warunków trudnej górniczej pracy, wielką troskę o jej bezpieczeństwo i poprawę warunków socjalno-bytowych górniczych załóg i ich rodzin.

Podczas posiedzenia poinformowano Edwarda Gierka o stanie realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych w górnictwie węgla kamiennego oraz o przygotowanych podjętych z myślą o zapewnieniu wszechstronnych warunków dla ofensywnego przystąpienia do wykonania zadań przyszłorocznych.

40 Zjazd Delegatów „Społem”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Spodarki, które decydują o możliwościach dalszego rozwoju kraju. Wyrazem tego jest również konsekwentna realizacja naszego, jakże ambitnego programu społecznego, wydatki na rzecz którego stałe powiększamy. W trosce o lepsze wyżywienie naszego społeczeństwa podjęliśmy m. in. decyzję o dodatkowym imporcie zbóż i pasz — decyzję, której koszt wyniesie ok. 2 mld zł. Średniobieżny niezbędny siły i mobilizujemy niezbędne siły i środki całego kraju dla pokonania trudności. Liczymy w tej mierze na wspólnie, szarmonizowane i zdyscyplinowane działanie wszystkich Polaków. Mamy wszystkie czynniki i przesłanki, które pozwalają patrzeć w przyszłość z wiarą i optymizmem.

Podstawowe kierunki działania „Społem” w najbliższych latach omówiła w referacie programowym Jadwiga Łokaj, I prezes CZSS.

23 bm. w drugim dniu obrad na 40 Zjeździe Delegatów „Społem” kontynuowano dyskusję.

Niespotykana w historii RFN obława

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Ukazujące się w szwajcarskiej miejscowości Delemont czasopiśmie „Le Democrat” opublikowało informację, według której dwie osoby podejrzane o udział w porwaniu i zamordowaniu Schleyera widziano w śródo po poludniu na drodze z Bazylej do Delemont. Według zeznań świadka byli to mężczyzna i kobieta, mówiący z silnym akcentem niemieckim i podróżujący samochodem z rejestracją francuską. Policja szwajcarska wszczęła śledztwo, które dotychczas nie dało żadnych wyników.

(BONN (PAP.)) Władze śledcze znalazły w więzieniu stuttgartkim, gdzie przebywali nieżyjący terroryści z grupy Baader-Meinhof, materiały wybuchowe. Prokuratura stuttgartska podała, że w celach nieżyjących więźniów znaleziono paczuszki zawierające 270 g materiałów wybuchowych, mających silne rażenia granatu. Natrafiono też na aparaty elektryczne, które umożliwiają porozumiewanie się więźniów między sobą.

Kancelerz Schmidt w związku z odkryciem broni i materiałów wybuchowych w więzieniu w Stammheim ostro zaatakował krajowy rząd Badenii-Wirtembergii, gdzie władzę sprawuje CDU. Kancelerz stwierdził, że wiele rządów na świecie pojeło, iż terroryzm jest międzynarodową zarazą i byoby dobrze, gdyby zrozumiał to również ten kraj Republiki Federalnej, w którego więzieniach znajduje się broń i materiały wybuchowe. Schmidt zarzucił kierowanemu przez premiera Filibingera rządowi w Stuttgarcie, że nie słuchał rad udzielanych przez Bonn.

Rzecznik SPD Schwartz w związku z wiadomościami o materiałach wybuchowych w więzieniu stuttgartkim stwierdził, że osiągnięty został punkt, w którym odpowiedzialne czynniki Badenii-Wirtembergii znalazły się na granicy śmiałości.

Agencja informująca, że Gudrun Ensslin, która w tajemniczych okolicznościach popełniła samobójstwo w więzieniu w Stammheim, miała na dzień przedtem wzezwad do siebie dwóch duchownych wiązennych i oświadczył im, że liczy się z tym, iż władze dokonają na niej egzekucji. Zawładomła ponadto, że w skróconym z napisem „adwokaci” na listy do szefa Urzędu Kancelerskiego Schuelera, a ponieważ liczy się z tym, że władze po jej egzekucji zniszczą te listy, prosy, by duchowni po jej śmierci zabrali je i przekazali do Urzędu Kancelerskiego. Według władz stuttgartskich, obok ciała Ensslin znaleziono skroścyt z napisem „adwokaci”, nie było w nim jednak żadnych listów do Schuelera.

Sekretarz Zarządu Federalnego SPD, Egon Bahr oświadczył, że wyłączenie odpowiedzialności z wydarzenia w więzieniu Stammheim spada na rząd krajowy Badenii-Wirtembergii, Bahr podkreślił w komentarzu radiowym, iż w przypadku Stamm-

wydobycia o 18 tys. ton węgla więcej niż w roku ubiegłym.

Po IX Plenum KC PZPR we wszystkich kopalniach podjęto konkretne działania, zmierzające do wypracowania programu rzetelnej realizacji wytyczonych zadań. Również przygotowywany aktualnie przez resort projekt planu na rok 1978 konstruowany jest w oparciu o wytyczne IX Plenum.

I sekretarza KC poinformowano także o przebiegu prac w Lubelskim Zagłębiu Węglowym. Zabierając głos podczas posiedzenia kolegium, Edward Gierek wyraził podziękowanie wszystkim górnikom za ofiarę, patriotyczny trud, pomnażający się gospodarczo Polski. Wegiel jest, był i pozostanie nadal podstawowym bogactwem narodowym naszego kraju — stwierdził I sekretarz KC.

E. Gierek podkreślił podstawowe znaczenie stałej troski o maksymalne bezpieczeństwo górniczej pracy i dbałości o sprawy socjalne załóg górniczych i ich rodzin. I sekretarz KC wyraził przekonanie, że kierownictwo resortu, wspólnie ze Związkiem Zawodowym Górników, wypracuje w najbliższym czasie, zgodnie z zaleceniami Biura Politycznego KC, odpowiedni system organizacji pracy w górnictwie, dzięki któremu można będzie uzyskać dalsze znaczne przyspieszenie przy nieprzekraczaniu czasu pracy górników.

Z dalekopisu

(k) 24 października obchodzony jest tradycyjnie jako Dzień Narodów Zjednoczonych. W przeddzień, 23 bm. w Pałacu Ostrogskich w Warszawie odbył się z tej okazji uroczysty koncert, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo oraz Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ.

(W PRZEDNIU) 50 rocznicy powstania w Polsce Ligi Ochrony Przyrody, masowego stowarzyszenia wyższej użyteczności — 22 bm. obradował w Warszawie XX Zjazd tej organizacji.

(AMBASADOR) PRL, Jan Krzywicki złożył listy uwiertelniające prezydentowi Republiki Gwinea, Ahmedowi Sekou Touré.

(DELEGACJE) 42 krajów członkowskich zwróciły się z oficjalnym wnioskiem do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, by sprawa zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowej pasażerskiej żeglugi powietrznej została umieszczona na porządku obrad obecnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i rozpatrzona w trybie pilnym.

Dzień Łącznościowca w KPRT

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) stwo dla Krakowa. Ostatnio z powodzeniem zakończyła ono budowę Automatyk Centrali Międzymiastowej wywołującej się z tego nielubianego zadania ku zadowoleniu użytkowników. Obecnie fachowcy KPRT montują centralę telefoniczną w Nowej Hucie, zaś w roku przyszłym rozpoczną prace przy montażu dwóch dalszych — w Woli Duchackiej i Dębniakach. Do chwili obecnej dzięki KPRT krakowianom otrzymali już 44 tys. numerów telefonicznych. Ten fakt mówi sam za siebie.

W ubiegłą sobotę w KPRT odbyło się uroczyste posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego. Okazją był obchodzony niedawno Dzień Łącznościowca. W trakcie uroczystości szczególnie zasłużyli pracownicy KPRT otrzymali odznaczenia i nagrody.

Dzień Nauczyciela w Hucie im. Lenina

(Inf. wł.) W ubiegłą sobotę z okazji Dnia Nauczyciela odbyło się uroczyste spotkanie pedagogów Zasadniczej Szkoły Zawodowej HIL z przedstawicielami władz. Podczas uroczystości, w której udział wzięli m. in. I sekretarz KC PZPR Wit Drajach, wiceminister hutnictwa Bolesław Graszewski, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników Antoni Seta, szkolnej organizacji ZSMP przekazany został sztandar. Goście wzięli udział w sali wykładowej ZSZ HIL, a następnie w trakcie uroczystej akademii zasłużonych pedagogów udekorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Aleksandra Długosza, Leopolda Sukowskiego, Zdzisława Jurczyka, Henryka Mentla i Henryka Żabickiego.

Ponoście wrócono 6 Złoty, 11 Srebrnych, 3 Brązowe Krzyże Zasługi, Medale Komisji Edukacji Narodowej, Złote i Srebrne Odznaczenia, „Dzielnicy ZZH” i inne. (en)

Notowania giełdy samochodowej

(Inf. wł.) Spore zainteresowanie wśród bywalców giełdy samochodowej wzbudził „ford mustang” z 1972 r. za niewygodną cenę 165 tys. zł, ale był to wóz dla tych, którzy dysponują częściami zamiennymi do niego. Dla posiadaczy niewielkich zasobów gotówki również przystępna była cena „warsawiy” z 1957 r. — zaledwie 16 tys. zł. Na giełdę przyjechało wielu

Arcyreakecyjna polityka Pekinu

Wiceprezident KC KPCh, wicepremier ChRL, Teng Siao-ping, udzielił wywiadu Agencji France Presse w którym oświadczył m. in. że „Chiny nie chciałyby, aby partie komunistyczne Francji, Włoch i Hiszpanii doszły do władzy czy nawet uczestniczyły w rządach”. Stanowisko obecnego kierownictwa pekińskiego Teng Siao-ping motywował tym, że stając się partiami rządzącymi partie te prowadziłyby „ugodową politykę” wobec Związku Radzieckiego. Teng Siao-ping stwierdził, że Chiny nie uważają tych wspomnianych partii komunistycznych za partie marksistowsko-leninowskie i dał do zrozumienia, że zostaną one uznane przez Pekin za takie dopiero wówczas, gdy zajmą stanowisko, jakie zajmują różne propekińskie ugrupowania o antyradzieckim nastawieniu.

Teng Siao-ping wezwał w swym wywiadzie do utworzenia — jak się wyraził — „możliwie najszerszego frontu” z udziałem USA przeciwko ZSRR. „Mam nadzieję, że w tym kierunku zostaną podjęte i że przylecą do nich całe światy” — powiedział on.

Teng Siao-ping powtórzył raz jeszcze tezę o „nieuchronności wojny światowej” i podkreślił, że trzeba się przygotować do wojny na płaszczyźnie militarnej i ideologicznej oświadczając jednocześnie, że za głównego przeciwnika uważa ZSRR.

Wywołując kraje kapitalistyczne do rozwinięcia stosunków handlowych i gospodarczych z Chinami i oświadczając, że ChRL będzie otwarty dla szerokiego wykorzystania zachodniej technologii, Teng Siao-ping jednocześnie nalegał, by kraje zachodnie zredukowały stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim.

Nawiązując do wewnętrznych problemów Chin, wicepremier ChRL oświadczył: „Mamy spore opóźnienia w wielu dziedzinach, zwłaszcza w nauce i technice. Stało się to szczególnie odczuwalne w ostatnich 10 latach, gdy na całym świecie umocnił się postęp naukowo-techniczny”. Wina za ten stan rzeczy Teng Siao-ping obrażył — jak to jest obecnie przyjęte w Pekinie — „czterosiobową bandę”, która sabotowała te sprawy przez 11—12 lat. Następną ich poczyną będą odczuwalne jeszcze przez 20—30 lat i dlatego czynnik czasu jest taki ważny — podkreślił on.

Wywiad demaskuje arcyreakecyjny charakter polityki obecnego kierownictwa pekińskiego, która jest z gruntu wroga interesom pokoju i socjalizmu.

Z partyjnej dyskusji w Krakowskiej Fabryce Kabli...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) KFK, czym wielokrotnie syczono się w dyskusji podczas sobotniej konferencji, nie udało się jeszcze uzyskać tego, by każda, najmniejsza grupa zakładowej społeczności miała swego przedstawiciela w partii. Inna, istotna w życiu zakładu sprawa jest autorytet mistrzów, grupowych, bezpośrednich zwierzchników, od których winno się

...i u pocztowców

(Inf. wł.) Również w krakowskim Okręgu Poczty i Telekomunikacji odbyła się wczoraj — w budynku nowej, automatycznej stacji „międzymiastowej” — konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR. W dyskusji — obok spraw wewnątrzpartyjnych i o pracy ustepującej KZ — dużo uwagi poświęcono sprawom bytowym pocztowców oraz rozwojowi krakowskiej łączności. Przypominamy, że od 1975 r. w OPIt zreorganizowano strukturę. Trwa także rozbudowa i modernizacja sieci telefonicznej (nowe centrale, w tym automa-

tyczna). Wszystko to jednak — stwierdzono podczas konferencji — nie zwalnia od wytyczonych starań o poprawę usług świadczonych przez pocztę, jakości których tak często jeszcze krytykowaną jest przez społeczeństwo. I sekretarzem KZ wybrano Adama Baka. W toku konferencji — w której m. in. uczestniczył członek Sekretariatu KK PZPR Stanisław Gajciarz i I sekretarz KD Śródmieście Stefan Markiewicz — wzięcono nowe legitymacje partyjne 20-osobowej grupie członków i kandydatów partii. (ms)

Inauguracja Dni Literatury Radzieckiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Polskiej na Ukrainie w roku 1977. Impreza polska ma więc charakter rewanżu o bardzo wielkim znaczeniu. Witają go polscy i radziecy pisarze piękna antologia poezji i prozy „Na czerwonych październiku kwiatkach” (KAW). Literatura polska w Związku Radzieckim jak wynika z wystąpienia przewodniczącego delegacji pisarzy radzieckich Georgija Markowa — I sekretarza Zarządu Związku Pisarzy ZSRR, członka KC KPZR — cieszy się ogromnym powodzeniem. Ale też i w naszym kraju rynek czytelnicy jest miejscem dużego zainteresowania literaturą radziecką. Po inauguracji Dni Literatury Radzieckiej w Warszawie poszczególne grupy twórców — naszych gości pojeżdżą do Krakowa, Łodzi, Poznania, Gdńska, Torunia, a potem spotkają się w Katowicach.

Do Krakowa przybędą jutro pisarze reprezentujący środowiska twórcze rosyjskie, ukraińskie, litewskie. Georgij Markow powiedział przedstawicielowi „Gazety Południowej” — „Przybyliśmy do Polski z wielkim uczuciem radości i odpowiedzialności, ponieważ Dni Literatury Radzieckiej przypada w roku 60-lecie Wielkiego Października. Dobrze znamy literaturę polską, cenimy jej wysoki poziom, cenimy jej głęboki humanizm. Jurij Wierenczo, sekretarz Zarządu Związku Pisarzy ZSRR powiedział nam: — Cieszymy się z naszej podróży do Krakowa — wielkiego centrum kultury polskiej. Ziemia krakowska jest nam szczególnie bliska, bo przecież w Krakowie, jak również na Podhalu mieszkał Lenin i wielu twórców, autorów prozaijnych poświęconych temu zmiennemu obrotowi życia wielkiego Wodza Rewolucji. Do zobaczenia w Krakowie! Proszę podziękować mieszkańców tego pięknego miasta. OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Wielokrotny morderca „Syn Sama” uznany za poczytalnego

Sędzia nowojorskiego sądu Sędzią Najwyższego John Starkey uznał w piątek 24-letniego zbrodniarza Davida Berkowitza za poczytalnego, a więc zdolnego do odpowiedzialności karnej przed sądem. W ciągu prawie roku do chwili aresztowania w sierpniu br. Berkowitz sterroryzował Nowy Jork, zabijając 6 osób i raniąc innych. Zwyradnialec uzyskał roz-

Kara za nieobyczajny wybrzy

art. 140 Kodeksu Wykroczeń (co w języku prawniczym oznacza publiczne dopuszczenie się nieobyczajnego wybruku). Kolegium uznało, że Leszek Moczulski, przekraczając dywersyjnej rozgłośni „Radio Wolna Europa”, za pośrednictwem prasy zachodniej pomówienie o rzekomych strajkach górników wykreślił przeciwko normom współpracy społecznej — obywateli publicznie.

125 tys. zł, „dacie 1300”: z 1975 r. 150 tys. zł, z 1973 r. 162 tys. zł, ubiegłorocznej „zaporozca” — 123 tys. zł, „fiat 126p” i II półrocza 1976 r. miał cenę 105 tys. zł, a przy tym właściciel twierdził, iż podatek odien wynosi 5 proc. Był to samochód „z drugiej ręki”, podobnie jak ubiegłoroczna „zastawa 1100p” po przebiegu 18 tys. km za 206 tys. zł (podatek także 5 proc.). Coraz więcej widzi się na giełdzie używanych „fiatów 127p” z lat 1973—74; wczoraj egzemplarz tych wozów był w cenie 150—155 tys. zł. (wam)

nasze miasto

Nowa inicjatywa krakowskiej „Kuznicy”

Krakowski Klub Twórców i Działaczy Kultury „Kuznica” do bogatych, oryginalnych form swojej działalności dodał nową: w ubiegłą sobotę odbyła się premiera szopki polityczno-satyrycznej. Teksty napisał TADEUSZ HOŁUJ, TADEUSZ KWIATKOWSKI, BRUNO MIECUGOWI i HENRYK CYGANIK, scenografię wykonał KAZIMIERZ MIKULSKI, lalki — LIDIA MINTICZ i JERZY SKARZYŃSKI. Lalkom głosu użyczyli doskonali krakowscy aktorzy m. in. RENATA KRĘTOWNA, JERZY TRELA, TADEUSZ MALAK, KAZIMIERZ WITKIEWICZ, a prowadzącymi szopkę byli: BARBARA OMIELSKA, JAN GUNTNER i BOGDAN GRZYBOWICZ. Całość reżyserowała FREDA LENIEWICZ, a lalki animowali aktorzy z „Grotoski”. Duże brawa dla „Kuznicy” za to, że powołuje do życia na nowo tak żywą ogis w tradycji polskiej kultury szopki politycznej. Duże brawa i uznanie — choć naszym zdaniem całkiem mogłyby być bardziej dramatyczne w wyrazie. Obok tekstów znakomitych, znalazło się trochę zbyt „okrągłych”. Jednak najlepsze fragmenty szopki — a jest ich trochę — świadczą o tym, że warto kontynuować tę działalność. Dziękujemy — i prosimy o następną premierę. (ter)

Do wypadku na piechotę

Przed dwudziestu kilku laty parkowanego u wrót KW MO funkcjonariusze służby ruchu MO do wypadków drogowych jeździł tramwajami lub chodził na piechotę. Okazuje się jednak, że i dziś — w dobie najnowocześniejszych środków technicznych postawionych do dyspozycji milicji — również można piezo docierać na miejsce wypadku. Tym bardziej, jeżeli wypadek drogowy wydarzył się... kilkanaście metrów od drzwi KW MO w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego. Tak było właśnie w minioną sobotę ok. godz. 14 — „fiat” wyjeżdżający z ul. Lenartowicza z impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dziesiątą z ul. Lenartowicza w swój impetem uderzył w „fiata” zaparkowanego u wrót KW MO niszcząc blachę jednego boku. Sprawa wypadku krzepko trzymał kierownicę choć po wyjściu z samochodu ledwie trzymał się na nogach. No cóż, miał za mało krwi w alkoholowym płynącym w jego żyłach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KW MO na miejscu wypadku znaleźli się w ciągu kilku minut, lecz nie udało się do tego celu radiowo, lecz... własnymi nogami. Najbardziej zrozpaczony był właściciel uszkodzonego „fiata” — właśnie miał tym wozem za dz

U podnóża Sajanów

Powstaje największa na świecie hydroelektrownia

(AP „Nowosti” specjalnie dla „Gazety Południowej”)

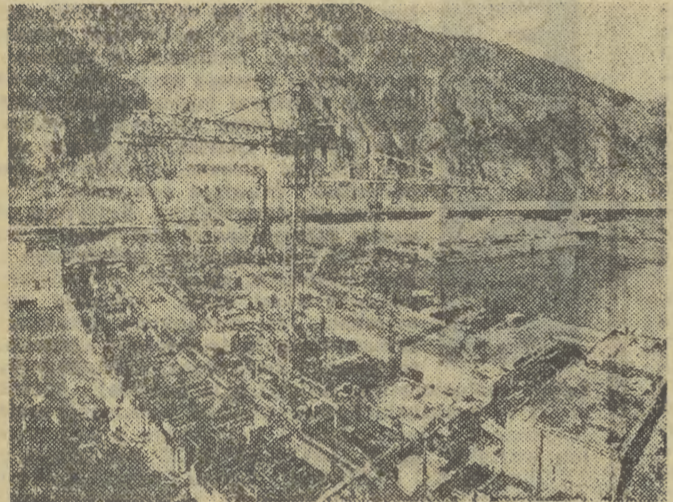
Dzisiaj w niegdyś zapadłym kacie Wschodniej Syberii, u podnóża Sajanów, powstaje jeden z największych ośrodków przemysłowych Związku Radzieckiego. Serce nowego kompleksu przemysłowego, najmocniejsza na świecie Sajano-Szuszenska Elektrownia Wodna da życie dziesiątkom zakładów różnych specjalności. Jeszcze w bieżącej pięcioletniej polityce prąd z pierwszych agregatów tej elektrowni, prąd który uruchomi piec Sajajskiej Huty Aluminium.

„Róli chiłopy w jaskrawych kaskach, z chorągiewkami w rękach zatrzymują nasz samochód z dala od głównego placu budowy elektrowni. Obok na szosie zamary w bezruchu potężne ciężarówki i autobusy. Za kilka minut odbędzie się kolejna operacja wysadzenia skał.

— Minerom zostało już niewiele pracy. Teraz nadchodzi czas „dużego betonu” — mówi Aleksander Brusse, zastępca głównego inżyniera budowy. — W bieżącym roku musimy ułożyć milion metrów sześciennych betonu, podnieść ściany zapory na tyle, żeby można było rozpocząć napełnianie zbiornika wodą.

Milion metrów sześciennych! Taka ilość betonu wystarczy np. do budowy autostrady z Moskwy do Władywostoku o długości ponad 9 tys. km. Albo do wzniesienia dwóch takich elektrowni, jak Krasnojarska i Bracka.

Ogłuszający huk, loskot spływających się kamieni i za chwilę jedziemy już w kierunku głównego placu budowy. Tu właśnie dwa brzegi Jeniseju spięte zostaną betonową ścianą.



Trwa budowa największej elektrowni na świecie. Fot. AP „Nowosti”

Wśród budowniczych hydroelektrowni wyróżniają się brygady betoniarskie Sergieja Kolenkova, Walerija Poltorana i innych. Współzawodnicząc ze sobą do precyzyjnego doprowadzili wykonywanie skomplikowanych operacji. Żeby nadal utrzymać nieprzerwany potok betonu na budowę, prowadził się montaż gigantycznych dźwigów najnowszej konstrukcji, z pomocą których wydajność betonowania wzrosła dwu i półkrotnie w porównaniu z bieżącą. Oprócz dźwigów wprowadzono szereg innych najnowocześniejszych maszyn budowlanych, a wytwórnia betonu pracuje bez przerwy całą dobę.

— Postanowiliśmy prace betoniarskie zmechanizować w 80 procentach. Taki stopień mechanizacji w hydrobudownictwie na świecie spotykany jest niezwykle rzadko — kontynuuje wyjaśnienia Aleksander Brusse. Jako specjalista hydrotechniki chwali się tym, że przy moim, uprawdzie skromnym udziale, powstaje największa elektrownia wodna na globie ziemskim. Ze będą w niej zamontowane największe w świecie turbiny o mocy 640 tys. kilowatów każda, a będzie ich 10. Ze w odróżnieniu od poprzednich wielkich syberyjskich elektrowni wodnych, nasza da pierwszą energię już wtedy, gdy zapora sięgnie zaledwie połowy projektowanej wysokości. To bardzo ważne z ekonomicznego punktu widzenia. Ogromne nakłady w wysokości 1 miliard 200 milionów rubli wydalkowano na tę budowę, elektrownia musi zacząć zwracać jak najszybciej.

Z góry spoglądając na zarysujący się wygięty łuk zapory, spinający dwa szczyty Sajanów. Jak informuje mój przewodnik w tym właśnie miejscu powstanie platforma widokowa dla przybywających ze tej strony wycieczek. A wokół osnowy park, w którym znajdzie się tablica pamiątkowa. Wiadomo bowiem, że w odległej stać od zaledwie 90 km miejscowości Szuszenskoje rozpoczął syberyjskie zesłanie Włodzimierz Lenin.



Rosną nowe domy Sajano-Szuszenska. Fot. AP „Nowosti”

Jednocześnie z budową elektrowni trwają w Sajanach prace przy wznoszeniu huty aluminium. Produkcja aluminium właśnie na Syberii jest najbardziej opłacalna. Nic więc dziwnego, że pracują tutaj już 4 huty aluminium. Budowę piątą — sajajską — rozpoczęto w styczniu ub. roku. — Jeżeli zmuszeni byłibyśmy do dowożenia boksytów np. z Półwyspu Kola (odległość ok. 5 tys. km) — mówi Wasilij Strigo, dyrektor Sajajskiej Huty Aluminium — to i tak produkcja aluminium na Syberii byłaby jeszcze opłacalna. Te opłacalność zapewnia przede wszystkim niezwykle tania energia Syberii. Koszt kilowatogodziny w Sajajsko-Szuszenskiej Hydroelektrowni wynosi zaledwie 0,04 kopejki. A rudy nie musimy dowozić ze zbyt wielkiej odległości — o 400 km od wznozonego obecnie zakładu, w pobliżu miasta Achniska istnieje duża kopalnia boksytów.

Uzupelniając duży przemysłowy gigantów Syberii — największej w świecie hydroelektrowni i dużej huty aluminium — jednocześnie powstają coraz liczniejsze, wielopiętrowe domy młodego Sajano-Szuszenska, miasta budowniczych, energetyków i hutników.

BORYS IWANOW



CO PISZĄ INNI

„Brytyjska rządząca Partia Pracy przeżywa dotkliwy kryzys w związku z powolnym lecz nieustannym odchodzeniem z jej szeregow pisarzy i myślicieli, którzy nadawali intelektualny ton partii”.

(International Herald Tribune)

„Człowiek obserwujący Hiszpanię z bliska, myśli często o portugalskiej „rewolucji goździków”. Podobnie jak tam następowały po sobie demonstracje i strajki, teraz w Hiszpanii organizuje się niemal lańcuch masowych wieców i marszów, mobilizujących setki tysięcy ludzi”.

(Die Presse)

„Amerykańscy inwestorzy z entuzjazmem lokują swe inwestycje w Korei Południowej, mimo zaszarganej reputacji rządu seulskiego, co związane jest z jego polityką represji oraz ujawnieniem afer łapówkowych”.

(Fortune)

„Z jednej strony Bundeswehrrze brakuje 30 tys. poborowych, z drugiej strony ma ona za dużo 2400 majorów i podpułkowników”.

(Der Spiegel)

„Na nic zdają się wysiłki świata, aby przetrwać ciężką recesję. Głównymi winowajcami są kraje Wspólnoty Rynku”.

(The Times)

WSPÓLPRACA

Ostatnie lata przyniosły znaczny wzrost obrotów handlowych między Polską a Nigerią. Wartość wymiany towarowej, wynosząca w 1971 roku 476 tys. dolarów, wzrosła w ub. roku do 44 mln. Nie ulega wątpliwości, że owa wymiana jak również współpraca w innych dziedzinach, wydatnie zwiększą się w następstwie rozmów przeprowadzonych w Lagos przez przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego.

PRZY POMNIJMY: Federacyjna Republika w Nigerii, położona w Afryce Zachodniej nad Oceanem Atlantyckim, to najludniejszy obszar Czarniej Afryki. Na obszarze 3-krotnie większym od Polski (923.773 km kw.) żyje ok. 80 mln. Głównie grupy narodowościowe to Hausa, Fulani, Joruba i Ibo.

Prasa światowa nie bez przyczyny nazywa Nigerię „afrykańskim mocarstwem” bądź „afrykańskim gigantem”. Uzasadnia to zarówno wielkość tego kraju, jego obfitość bogactwa naturalnego jak i stale rosnące znaczenie na arenie międzynarodowej.

W ostatnich latach Nigeria przeżywała „boom” naftowy, co wywindowało ten kraj na 6 miejsce wśród światowych producentów ropy. Roczne wydobycie „czarnego złota”, sięgające 110 mln ton, sprawia, że zyski z eksportu ropy stanowią ponad 80 proc. nigeryjskiego dochodu narodowego. Inne skarby „afrykańskiego giganta” to węgiel, żelazo, cyna, cynk, gaz ziemny. Rozwija się także produkcja rolna (ziarno kakaowe, bawełna, orzeszki ziemne, kukurydza, cenne gatunki drewna).



OCEAN ATLANTYCKI

WYPOWIEDZI



Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko o rozmowach przeprowadzonych z przywódcami PRL: — Jesteśmy jedynymi, że nasze stosunki dwustronne rozwijają się nadszybciej pomyślnie i umacniają z każdym rokiem. Jeśli idzie o sprawy międzynarodowe, problemy o szerszym znaczeniu, to potwierdziła się całkowita zgodność poglądów kierownictwa radzieckiego i kierownictwa bratniej Polski.



Sekretarz stanu USA Cyrus Vance o przyszłej wizycie prezydenta Cartera w Polsce: — Polska jest ważnym krajem regionu Europy Wschodniej. A wizyta prezydenta, jaka zostanie złożona w Warszawie, jest wyrazem tendencji do rozwijania dialogu i stosunków z krajami, nie będącymi bliskimi sojusznikami Stanów Zjednoczonych.

RAPORTY

19-miesięczna wojna domowa w Libanie zakończyła się w listopadzie ub. roku, ale dopiero teraz bejrucka Izba Handlu i Przemysłu ogłosiła kompletny raport na temat gospodarczych skutków wyniszczających działań wojennych. Według raportu — straty sektora prywatnego wyniosły w okresie wojny ok. 3 mld funtów libańskich (ok. miliarda dolarów) — przemysł poniósł straty w wysokości ok. 0,5 mld dolarów. W czasie walk zginęło ok. 6 proc. siły roboczej Libanu, natomiast aż 13 proc. opuściło kraj. Wyzwając władze do podjęcia niezbędnych kroków w celu zahamowania dalszej emigracji, autorzy raportu wskazują, iż w okresie walk z Libanu wyjechało ok. 700 tys. osób, z czego, jak dotąd tylko połowa powróciła do kraju. W następstwie exodusu znacznie uszczuplona została kadra libańskich lekarzy, inżynierów, architektów i przemysłowców.

Gospodarczą odbudowę kraju dodatkowo utrudniają wrogość i podejrzliwość, dzielące nadal poszczególne odłamy społeczeństwa.

BEZROBOCIE

Biurow Statystyczne przy urzędzie premiera Japonii podało do wiadomości, że w sierpniu br. zanotowano w tym kraju najwyższy wskaźnik bezrobocia od 1959 r. Bez pracy było 1.060.000 Japończyków, a więc o 10 tys. więcej niż w lipcu br. i o 30 tys. więcej niż w sierpniu ub. r.

KORESPONDENCJE

RFN, Włochy, Wielka Brytania, Irlandia, Hiszpania — stamtąd najeźdźcą napływają informacje o porwanach, wymuszaniach, bombach i skrytobójczym mordostwach. I tam najeźdźcą zadawane jest pytanie — co robić?

W wymiarze najostrzejszym dylemat ten stał ostatnio przed RFN i osobiście kanclerzem Schmidtem. Jego decyzje już znamy — nie ustępować! Miał odwagę wziąć na swoje barki odpowiedzialność za losy niewinnych ludzi zapewne dlatego, że nie miał odwagi wypuścić na wolność grupy gotowych na wszystko zbrodniarzy. Czy fala samobójstw w więzieniu Stammheim jest dowodem, że decyzja ta udało się złamać ducha terrorystów?

Odpowiedź na pytanie jak zlikwidować terrorizm paść nie może „gdź jest to zjawisko zbyt złożone, by jedna recepta mogła dać rezultat. Można wymienić kilka czynników których istnienie stawałoby terrorystom wysoka bariera. Pierwszy z nich — to wydawanie wszelkiego rodzaju porwyaczy samolotów którym władzom kraju, przeciwko któremu dokonali zamachu. Świadomość, że po udanej nawet akcji nie mają się gdzie schronić — z pewnością działałaby ostudzająco.

Lecz przy okazji ostatnich dramatycznych wydarzeń ujawnił się jaskrawo jeszcze jeden problem. Zachodniemiecka CDU w tych gorących dniach opublikowała dokument, zawierający zbiór cytatów które — zdaniem chadeków — stwarzały grunt dla rozwoju terroryzmu. Ich autorami są intelektualisci. Oto pieczęć, którą prawica chętnie upiekłaby przy ogniu rozpalonym przez ekstremistów.

OBYCZAJE

Na Wyspach Brytyjskich głośno mówią o postępującej zmianie obyczajów, co wyraża się m. in. stale rosnącą liczbą rozwodów. Dowodzą tego dane przytoczone przez prezesa Sądu Rodzinnego sir George'a Bakera. Podczas, gdy w 1969 r. w Wielkiej Brytanii było 70,5 tys. rozwodów, to w ub. roku już 146,5 tys., co stanowi prawie połowę liczby małżeństw zawartych w tymże roku (stosunek ten w 1969 r. wynosił 1:7). Obliczono, że do końca br. decyzje o rozwodzie podejmie aż 130 tys. par. W 70 proc. przypadków inicjatorami drastycznej decyzji są kobiety. Z opinii zebranych wśród urzędników stanu cywilnego wynika, że główne przyczyny rozwodów stanowią względy finansowe, wzajemny brak zaufania i chęć zachowania swobody.

REPRESJE

Potęplany wresząd za swą rasistowską politykę reżim RPA bnie coraz dalej i na krytykę światowej opinii... odpowiada nasileniem represji wymierzonych przeciwko działaczom ruchów murzyńskich oraz przeciwnikom apartheidu. Ostatnio w Johannesburgu powzięto decyzję o zamknięciu dwóch największych dzienników, przeznaczonych dla ludności afrykańskiej zamieszkującej RPA — „World” i „Weekend World”. To właśnie „World” publikował szczegóły zwiłok zamordowanego w więzieniu działacza murzyńskiego Steve Biko. Władze w Pretorii wprowadziły również zakaz działalności 18 murzyńskich organizacji masowych, występujących przeciwko apartheidowi. W Johannesburgu, Durbanie i Capetown aresztowano wielu przywódców ruchów afrykańskich — studentów, prawników, wykładowców uniwersyteckich i przedstawicieli kleru.

Represje te spotykają się z zdecydowanymi negatywnymi reakcjami tak w kraju jak i z granicą. M. in. Departament Stanu USA dał do zrozumienia, że w Waszyngtonie mówi się o zamiarze „rewizji stosunków” z RPA.



Ze świata wybrał — JACEK PAŁAMARZ

6 LUTY 1977 ROKU.

Noc w Cusco będę długo pamiętał. Zdawała się nie mieć końca, a sen uparcie nie przychodził. Do rana. Być może bezsenność była jeszcze jedną reakcją organizmu, nieprzyzwyczajonego do takiej wysokości. Budzenie, zamówione na godzinę 5.00 okazało się całkowicie zbędne.

Na maleńkiej stacyjce znów rojno i gwarowo. W tłumie różnorodnych turystów „nurkują” dzieciaki i starsi wiekiem sprzedawcy, namawiając do nabycia przeróżnych pamiątek.

Pociąg, który nas powiecie składa się z pięciu wagoników i dwóch lokomotywek spalinyowych — z przodu i z tyłu. Wagoniki wypełniają się do ostatniego (numerowanego) miejsca. Wreszcie kolejką rusza. Jadąc zakosami — raz do przodu a za moment w przeciwnym kierunku — ten miniaturowy w sumie pociąg wspina się na okalające Cusco góry. Z okien wagonika raz jeszcze podziwiać można panoramę miasta, wyszukując urokliwych miejsc, do których dojeżdżaliśmy wczoraj podczas całonocowej wycieczki i pod wodzą przewodnika. Oglądane z góry, z oddalenia fragmenty inkańskich budowli — twierdzy Sacsayhuaman czy świątyni Ceeno — wydają się nagromadzeniem naturalnych głazów, boć przecież to był budulec, jakim posługiwali się budownicy w czasach Inków. I do dziś pozostaje frapująca zagadką kwestia jak potrafili wyłamywać z kamieniołomów i transportować na znaczne odległości potężne kilkasetonowe bloki skalne. Jeszcze większy podziw budzi doskonałość w składaniu bloków, bez użycia żadnej zaprawy, a mimo to między skalne głązy nie wleciła się nawet żyłeczka...

Kolejka, fantazyjnymi zakrętami i zawiązanymi podaża wśród niewielkich poletek, na których można rozpoznać znajome uprawy — ziemniaki, bób, kukurydza, proso. Widać dbałość o wyszczuplenie każdego nadającego się pod uprawę spłachetka. Migną i ludzkie sadyby — po kilka, najwyżej kilkanaście glinianych lepienek, krytych strzechą.

„Bite” trzy godziny trwać będzie podróż (odległość z Cusco do Machu Picchu wynosi 112 km), objętą w takie bo-

gactwo wrażeń wrozkowych i taką rozmaitość krajobrazu, że opisać trudno. Jazda zakosami pozwala na pokonywanie wzniesień i osiaganie różnych poziomów — uszak Machu Picchu leży ok. 1000 m niżej niż Cusco. Trasa wyjątkowo malownicza i zróżnicowana. Raz góry „odchodzą” na odległość znacznego przemykają, gdzie indziej schodzą się tak, że ledwie znalazła się między nimi szczytina dla kolejkki. Z gniewem, szumem, sykiem piany osadzającej się wokół gła-

zów pedzą rujące górskie potoki. Od któregoś momentu — raz z prawej, raz z lewej towarzyszy kolejkce rzeka, w zakolu której gdzieś tam zabudowane zostało Machu Picchu. Miejscami płynię szeroko, spokojnie, zda się leniwie, by za moment przeobrazić się w gwałtowną, głośnie, prawdziwie górską rzekę. Wspaniale wyglądają góry, pokryte wiecznym śniegiem, których wierzchołki przestania mgła. I te o niemal pionowych ścianach. Nie brak i śladów obecności ludzi. Żyją, wegetują w miejscach przedziwnych wydawałoby się niedostępnych. Muszą budzić podziw owe osamotnione chatynki i poletka, usytuowane tam, gdzie zwykły śmiertelnik miałby problemy z zachowaniem równowagi. Nie widać bogactwa w zagrodach przy torze, do których można zaglądnąć z okien

wagonika. Pewnie gdyby nie ta kolejkka i linia wysokiego napięcia okoliczni mieszkańcy nie zawarliby żadnej znajomości ze współczesnością. Dzieciaki — gdzie ich nie ma — wybiegają przed próg domostwa, wyczekującem rączek przekazującą podziwieniem. Niesamowicie wrażliwe wywołuje cmentarz, tuż obok toru kolejowego z zapadłymi w ziemię grobami i takimi ulepionymi z gliny na kształt grobowców — wszystko w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkalnych lepienek. Są na trasie i stacyjki — male parterowe domki, równie skromne i ubogie, jak ludzkie osiedla. Wśród roślinności, jaka to wszystko otacza identyfikuje — niestety — tylko kaktusy i bardzo dekoracyjne agawy.

Wreszcie osiągamy stację z napisem: Machu Picchu. I tu coś mi się nie zgadza. Znajduje się na wysokości 2400 m i taką też wysokość podaje się, określając położenie inkańskiego miasta w górach, które stanowi cel podróży. Tymczasem do pokonania pozostaje jeszcze kilkusetmetrowe zbocze, potężna ściana góry, po której chadzący mgły — trzeba się wyśwadać z tej swoistej studni, w jakiej tkwi stacyjka nad rzeką. Male autobuski, biało-niebieskie wypełniają się pasażerami i pracownicami, zakosami, zaczynają się pisać ku górze. Z dołu, na tle zbocza, w jednej trzeciej porostego lasem, wyglądają niezmyślnie kolorowe żuczki. Ta jazda stanowi nie lada atrakcję — widzę jak niektórzy z współtowarzyszy podróży zamykają oczy, adując się tyłem do okien, rezygnując z widoków. Coraz niżej pozostają, coraz mniejszymi się stają — budyneczek stacji, pozostawiona na torach kolejkka, stragany z pamiątkami, a rzeka upodobnia się do wąziutkiej ustątki. Raz z jednej, raz z drugiej strony pna-goc się w górę pojazdów otwiera się autentyczna przepaść — gdyby zawiodły hamulce, gdyby kierownca nie pokonał kilkoregoś z zakrętów autobuski leący w dół wypruwałby nie kilkadziesiąt lecz kilkaset koziołków. Ale oto koniec jazdy. Przed nami wejście na teren Machu Picchu...

Z notnika podróży

DROGA DO MACHU PICCHU

ZBIGNIEW GUZOWSKI

W ratuszu włoskiego miasta Ceseny widnieje napis: „PRZEDSTAWICIELE WŁADZY, PAMIĘTAJCIE, ŻE RZĄDZICIE LUDŹMI, ŻE MUSICIE RZĄDZIĆ ZGODNIE Z PRAWEM I ŻE NIE BĘDZIECIE RZĄDZIĆ WIECZNIE”. Sentencje kazali umieścić dawni władcy miasta świadomi widać, że pewne prawdy, gdy się ich ciągle nie powtarza łatwo ulegają zapomnieniu. Oczywiście samo powtarzanie niczego nie dowodzi, ale człowiek uczciwie działający i świadomy swej odpowiedzialności przed innymi, słów które powtarza nigdy nie zmieni w powielany frazes.

chcą poleceń pierwszych, współczują tym, których los potraktował złośliwie każąc im słuchać drugich. Funkcjonują w każdym społeczeństwie. Również w naszym. Iu z nich cieszy się niekłamany zaufaniem i szacunkiem, których podobnie jak autorytetu nie da się przynieść w tecze i po dać do wierzni. Jakże często bywa, że człowiek uchwytywszy choćby strzęp władzy, zapomina, że pełni ona funkcję służebną wobec społeczeństwa. Jak często nie dostrzega niczego, prócz własnej osoby.

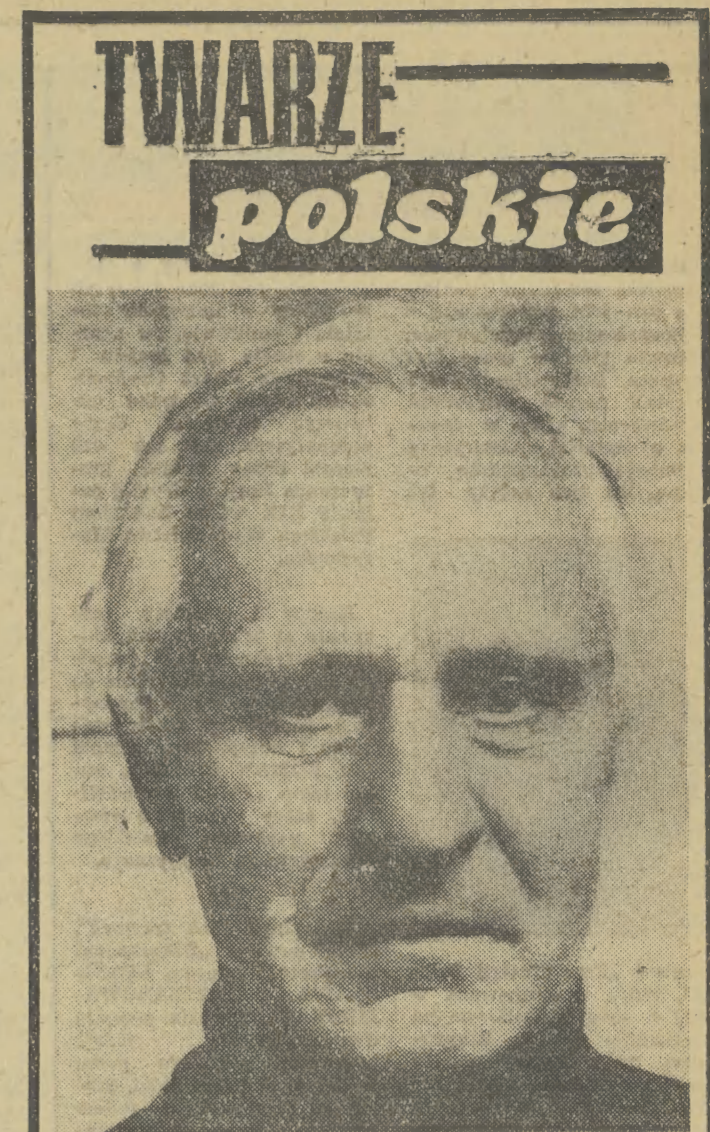
Spójrzmy wokół, przyjrzyjmy się sobie. Czy nie dostrzegamy zbyt często w lustrach twarzy cynicznych i wyrafi-

awans. Można sobie co najwyżej zadawać pytanie, czy zawsze świadectwa i dyplomy są wykładnikiem rzeczywistych umiejętności, ale to już zagadnienie z innej parafii. Nie tytuły i dyplomy stawiam tutaj na cenzurowanym lecz zwykłą etykę, moralność. Nie ta, która nakazuje protestować na widok golizny lub uotożsami się z bezmyślnym klepaniem pacierzy. Najlepszym probierzem tej, o której myślę, są ludzkie postawy nie tylko w chwilach wyjątkowych, ale również na co dzień. Postawa etyczna, to jedno z kryteriów oceny każdego człowieka zaś każdego człowieka, którym dano przywilej rządzenia. Ich zachowa-

prawdy potrafi nieraz przyrządzić lukrowaną papkę. Gdy człowiek zaczyna smakować w tym, co sprawia mu przyjemność, wtedy cieknie wazeliną. Klasyk ludzi poznaje się również po tym, jak często nastawiają ucha komplementom.

O etyce każdego zawodu, o etyce kierowniczych stanowisk można spisać sążniste elaboraty, ale jej podstawowe zasady zna najwykleszy człowiek, choć nie zawsze własne myśli potrafi ubrać w uczone słowa. Etyka jest dlań po prostu pewną formą uczciwości, zaś poczucie uczciwości jest zakodowane w świadomości każdego z nas tak jak

11 XII 1971 r. Edward Ba- biuch pisał na łamach „Trybuny Ludu”: Niki nie jest obecnie i nie może być w przyszłości wolny od kontroli partii i chroniony przed krytyczną oceną jego działalności. Dotyczy to wszystkich działaczy partyjnych, wszystkich członków partii od góry do dołu. Jest to logiczna konsekwencja leninowskiego pojmowania dyscypliny partyjnej — równej dla wszystkich — dla robotnika i dla ministra, dla członka Biura Politycznego i dla każdego innego członka partii”. Zaś w referacie wygłoszonym na ostatnim Plenum KC, Edward Gierek powiedział: „W społeczeństwie socjalistycznym stosunki między ludźmi oparte są na sprawiedliwości i uczciwości, na poszanowaniu godności własnej i innych, na skromności, wzajemnej życzliwości i solidarności. (...) Należy zdecydowanie przeciwstawiać się kumoterstwu, wykorzystaniu osobistych powiązań, protekcji i innym wypaczeniom. (...) Podstawowym kryterium oceny postaw jest zgodność słów i czynów. Zgodność nie deklarowana lecz urzeczywistniona na co dzień w pracy i życiu osobistym”.



Doc. dr hab. MICHAŁ JUSZCZYŃSKI, kierownik Centrum Torakokardiologii, ordynator oddziału chirurgicznego Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. dr Anki studia medyczne ukończył w 1939 r. w Wilnie na Uniwersytecie im. S. Batorego. W okresie studiów w barwach AZS zdobył tytuły mistrza Polski w wioślarstwie. Pracę rozpoczął w wileńskim szpitalu u prof. dr Kornela Michejdy. W okresie okupacji hitlerowskiej uczestniczył w wielu akcjach partyzanckich niosąc pomoc rannym. W 1948 r. otrzymał roczne stypendium Światowej Organizacji Zdrowia ONZ i skierowany do Szwecji pracując u prof. Clarence Crafoorda, wybitnego tułowcy kardiologii. W 1952 r. w Krakowskim szpitalu im. G. Narutowicza przeprowadza pierwszą w środkowej Europie operację zastawek serca. W 1974 r. tworzy w Krakowie Centrum Torakokardiologii, którego celem jest diagnozowanie i chirurgiczne leczenie chorób serca. Ostatnio wraz z prof. dr Władysławem Królem rozszerzył działalność tego Centrum i w wyniku tego powstał oddział kliniki kardiologii Akademii Medycznej. Doc. dr Michał Juszczyński za swoją działalność odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Krzyżem Partyzanckim i Medalem Wolności i Zwycięstwa. Jest Zasłużonym Działaczem Kultury Fizycznej.

Do albumu wybrał: OTTO LINK

PRAWDY NIE DOŚĆ OCZYWIŚTE

nowanych, układnych i bojaźliwych, twarzy walsali trwożących się o każdy gramas niezadowolona na twarzach swoich suwerenów. Twarze ludzi gotowych dla osiągnięcia osobistego sukcesu popędzić małe i większe podłości gotowych za cenę kariery iść na każdy kompromis sprzeciwny nawet z własnymi przekonaniami. Ludzi, którzy skrzętnie przeciwdziałają własnym oficjalnym i prywatnym poglądom, myśląc tylko o jednym. O sobie.

Piszę o pewnych sirzywniach mając świadomość, że to co dobre nadmierne reklamy nie potrzebują, zaś że ludzie się kryć w przemilczeniach. Tymczasem nie ma rzeczy gorszej nad milczenie o sprawach wymagających użycia donośnego głosu. Nie krzyku. Krzyk bywa histeryczny, łatwo się zapomina o jego przyczynach. Nie sprzyja refleksji, ale też nie służy jej szpet, który jest mową ludzi fałszywych.

Piszę o potrzebie refleksji nad ludźmi, którzy nie dorosli do swoich stanowisk. Nie z braku wiedzy, nie z braku wykształcenia. Z tym zdołaliśmy się uporać, choć niejednemu z nich zdążył zapomnieć komu i czemu zawdzięcza społeczny

nie jest bowiem przedmiotem ciągłej obserwacji otoczenia a każda skaza ogromnie jęszcze w oczach tych, którzy ją dostrzegają. Nie jest dobrze gdy bagatelizowana bywa przez osoby u których ją dostrzeżono. Jest źle, gdy jedni uważają, że drudzy są ślepi i nie mają prawa do stawiania ocen.

Opowiadano mi o dyrektorze, który poprosił o przeniesienie z organizacji partyjnej podległego sobie zakładu, bo zbyt często na zebraniach słyszał prawdę, która go bodła. Zostało to zrozumiane jako ucieczka od problemów w czasie gabinetu, ucieczka od rzeczywistości, szarej, konkretnej, jeszcze nie wyglądownej raportami, w których zamienia się w rządy cyfr; od problemów trudnych i kłopotliwych. Pytań. W jakim momencie zwierzchnik unikający kontaktu z ludźmi, staje się już tylko instytucją, podpisem pod pieczęcią.

Szanujemy szefów umiających rozmawiać z podwładnymi prostym, bezpośrednim i zrozumiałym językiem. Przystajemy zryw szacunek wobec takich, którzy schodzą na dół niechętnie, oddzielając się od rzeczywistości machiną biurokracji, która z gorzkiej

pojęcia: rzetelność, sprawiedliwość. Kręcicie głowami i powątpiewaniem? Że niby skoro tyle zakodowane w głowie, dlaczego tak mało wykorzystywane? Może jednak sami uważacie te cechy za niewygodny balast, bo zobowiązujący i wolicie wymagać uczciwości od innych, nie od siebie. A może zwątpienie rodzi się właśnie w momencie, gdy stajecie zniechęceni spotkawszy na swej drodze ludzi, którzy miast być żywą reklamą uczciwości stają się jej zaprzeczeniem i całkiem dobrze im się wie dzie. Przykłady często idą z góry i to wcale nie z tej najwyższej. Czy może wymagać abstynencji od podwładnych szef, który z trudem daje się odciągać od kieliszka? Dwuciościami jawi się rozbieżnością słów i czynów, jak chwast potrafi wyrosnąć na każdej glebie ale też jak chwasty powinna być bezwzględnie tępiąca. Nie sądzimy jednak, że zawsze uda się ją wypłenić nie kaleząc sobie ręk, lub że zrobią to za nas inni.

Siedziałem niedawno w pewnym gabinecie. Wśród stylowych (nie wiem: autentycznych czy podrobionych) mebli, drewnianych boazerii, wykładzin i kinkietów czułem

tylko że w skrzydle nie widocznym dla dyrektorskich gości. Zastanawiałem się, czy sternicy tej wielkiej instytucji której rola bynajmniej nie polegała na Reprezentacji już przestali dostrzegać chorobę, która ich dotknęła czy też jeszcze jej nie zauważyli. Czy tak dalece odurzyła ich władza, że zatracili społeczny krytycyzm i skromność, czy po prostu wyniesieni przedwcześnie zbyt wysoko, stracili poczucie rzeczywistości. Może już nawet w swoim zadufaniu i poczuciu nietykalności, nie zdają sobie sprawy, że w pewnym momencie ktoś może wytknąć palcem ich przyzwary.

Etyka nie jest bliźniczą siostrą wiedzy. Nawet przy najdłuższych tytułach, może się okazać szmatławą. Dobrymi wskaźnikami produktywności nie da się zasłonić plam na charakterze. Kto zapamiętuje się w rządzeniu tak dalece, że poczyna się czuć niby właściciel prywatnego folwarku, zapomina widać skąd władza, którą dźwierz pochodzi. Taka krótka pamięć zazwyczaj bywa szkodliwa dla zdrowia.

JERZY PIEKARCZYK

NOWOSĄDECKA MAPA PRZYJAŹNI

W jubileuszowym roku Wielkiego Października Komitet Wojewódzki PZPR w Nowym Sączu zwrócił się do kombatantów zrzeszonych w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, do kół TPPR oraz do harcerzy, by w każdej miejscowości zinventaryzowali miejsca wydarzeń stanowiących kolejne ogniwia rodzenia się i umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej. W wyniku penetracji terenu przez tysiące obywateli powstaje w Nowosądeckim mapa przyjaźni.

Naniesione będą na nią zarówno pierwsze kontakty rosyjskich i polskich rewolucjonistów, wspólna walka z faszystami, jak i fakty z okresu odbudowy kraju oraz lata ostatnie znane różnorodną współpracą.

W województwie, które odwiedza rocznie ponad 15 milionów turystów, działacze TPPR utworzyli już w miejscowościach szczególnie często odwiedzanych — kluby przyjaźni. W Krynicy, Szczawnicy-Krościńku i Zakopanem organizuje się atrakcyjne imprezy, wieczory przy samowarze, koncerty muzyki rosyjskiej i radzieckiej, wieczory poezji. Podobnie jak w całym kraju odbywają się i tutaj Dni Filmu Radzieckiego, konkursy radzieckiej piosenki, wystawy. Idzie jednak o to, by ocalić od zapomnienia także te wydarzenia z przeszłości, które nie mieszczą się w muzealnej sali i nie dośledzono są jeszcze spopularyzowane. Nowosądecka mapa przyjaźni wydobędzie zatem znane i nieznane karty historii.

W pensjonacie Pawła Gutta-Mostowego w Poroninie i w domu Teresy Skupień w Białym Dunaju, gdzie pod przewodnictwem przyszłego Wodza Rewolucji Październikowej, odbywały się narady czołowego aktywu Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, urządzono Muzeum Lenina odwiedzone co roku przez 200 tysięcy osób. W Poroninie stanął pomnik Włodzimierza Iljicza.

Oto Gorce i Beskid Sadecki. W tych górach działał podczas wojny z hitlerowskim faszystyzmem oddział partyzancki. Legendarny major, a dziś podpułkownik, Iwan Zołotar, zrzucony w roku 1944 w spadochronie, utworzył w naszych lasach 700-osobowy oddział partyzancki współpracujący z polskimi ugrupowaniami konspira-

cyjnymi. Akcje bojowe przeprowadzane przez żołnierzy odbyły się głównie echem na Sadeckim. Budziły wiarę w sens walki i podtrzymywały nadzieję sprawiedliwego zwycięstwa.

Z radością witamy zawsze Iwana Zołotara, jego zastępcę — Piotra Piermionowa, dowódcę dywizji, która wyzwoliła Nowy Sącz — Fiodora Bolbata, byłego partyzanta — Spodnieńskiego z Kijowa, Długą jest lista tych, którzy zapisali się w naszej pamięci, traktujemy ich jak najprawdziwszych przyjaciół.

Tysiące żołnierzy i partyzantów mogli zaświadczać rodomowi przyjaźni polsko-radzieckiej. Żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają, jakimi trasami przyszła do naszych wsi i

miast zimą czterdziestego piątego upragniona wolność. To również zostanie naniesione na mapę przyjaźni.

W Zakopanem przetrwała pamięć brawurowej akcji radzieckiego oddziału imienia Szczorsa, który pod dowództwem Władimira Macniewa, pseudonim „Piotrkin”, rozbił niemiecki garnizon, by uratować podminowane miasto.

Żyją tacy ludzie, jak np. Andrzej Marczyk pracownik ZNTK, który walcząc w obłężonym Leninogradzie i przeszedł szlak bojowy od Lenino po Berlin. Udało się ustalić nazwiska tych mieszkańców Nowosądeckiego, którzy walczyli w szeregach Armii Czerwonej.

Znajdują się również na

mapie przyjaźni miejsca zrzuć, wiejskie chałupy, w których działały rzadkie radiostacje, a także te zakłady pracy, które odbywały się bądź powstały dzięki pomocy gospodarczej ZSRR.

Eksport butów z Nowego Targu, nart z Szafara, odcień z nowosądeckiej spółdzielni „Pokoń”, galeria skórzana z Zakopanego, meble z Mszany Dolnej, współpraca gorlickiego „Glinika” z nacierzami z Borysławia, pociągi przyjaźni, granitowa skała z Tatrzewicza, Kijowa, by świadczyły o braterstwie krwi wspólnie przełanej — o dalsze elementy przyjaźni i teraźniejszości, których nie pominiemy w przedsięwzięciu nazywanym mapą przyjaźni.

ADAM OGORZAŁEK

16 października 1942 roku o świcie na szubienicach ustawionych na przedmieściach Warszawy i pod miastem (na Woli obok przejazdu kolejowego przy ul. Mszczonowskiej, w Szczerliwach przy torach, na ul. Toruńskiej, w Rembertowie obok dworca kolejowego, w Markach w pobliżu torów kolejki dojazdowej) hitlerowcy stracili 50 więźniów Pawliaka. Wśród powieszonych było 37 członków Polskiej Partii Robotniczej, a m. in. Franciszek Wawrzyniak („Fajka”) — sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR; Julian Kania — dowódca warszawskiej GL; Feliks Papiński — sekretarz Komitetu Okręgowego PPR w Siedlcach; Witold Trylski — oficer Sztabu Głównego Gwardii Ludowej.

Publiczne wystawienie szubienic było kolejną próbą zastraszenia i terroru wobec miasta niepokornego, która nie odniosła zamierzonego skutku.

„Nie pierwszy to raz okupant wystawił szubienicę — pisała „Trybuna Wolności”. — System ten, praktykowany na terenach przyłączonych do Rzeszy, rozwinął się obecnie w całej Polsce... Coraz częściej jednak w obwieszczeniach okupanta jako sprawy rzekomych „zbrodni” podani są komuniści. Na komunistach też szukają hitlerowcy odwetu... Zamiary hitlerowskich oprawców skończyła się niepowodzeniem. Polaków szubienic nie zastrasza... Polska na szubienicę odpowie bronią, dynamitem i ogniem w codziennej bezlitosnej walce...”

I odpowiedź nastąpiła rychło. Komitet Centralny PPR i Sztab Główny GL podjęły decyzję o przeprowadzeniu akcji odwetu, zlecając opracowanie planu dowódcy GL na okręg warszawski Bolesławowi Kowalskiemu ps. „Janek” oraz dowódcy oddziału specjalnego GL im. L. Waryńskiego Janowi Strzeszewskiemu ps.

35. rocznica akcji GL na „Cafe Club”

„Polaków szubienicę nie zastrasza...”

„Wiktor”. Postanowiono jednocześnie — 24 października o godz. 19.00 — uderzyć na trzy lokale hitlerowskie: kawiarnię „Cafe Club” (u zbiegu Al. Jeruzolimskich i Nowego Świata), restaurację „Mitropa” w budynku Dworca Głównego oraz na redakcję „gadzinówki” — „Nowego Kuriera Warszawskiego”.

We wspomnianiach uczestnika akcji na „Cafe Club”, Jerzego Duracza, czytamy: „W „Cafe Clubie” jarzyły się światła, reklama z zapowiedzią koncertu zapraszała do środ-

ka. Nasze rozpoznanie na miejscu nie jest pomysłowe, droga odwrotu dość skomplikowana, ilość żołdaków i policji jest na nasze skromne możliwości, trochę za duża. „Suchy” postanawia, że będziemy wycofywać się przez Bracką, Nowogrodzką do Marszałkowskiej i dalej do Chałubińskiego, omijając rejon „Mitropy”.

Potem ustalamy rozstawienie. Po przeciwległej stronie Alei przy BGK „Olek” będzie ubezpieczał nasze przejście przez jezdnię. Ja zaś mam być o kilka kroków od „Suchego”, który rzuci „wiązankę”. Nadchodzą chwila działania. „Olek” opuszcza nas, my zaś skracamy do bramy, żeby odbezpieczyć jeden z granatów. W ostatniej chwili zwracam się do „Suchego” z prośbą, żeby mi pozwolił rzucić „Suchy” spojrzal na mnie jakby trochę zaskoczony. Potem usmiechnął się i oddał mi wiązkę mówiąc: „Masz, uciech się, smarkaczu”.

Następnie doradził, bym trafił w szparę między rolekami w środkowej trójnicy, a po puszczeniu tyłu odczekać dwie sekundy, aby uniknąć możliwości odrzucenia granatów na ulicę.

Moja pamięć zanotowała tylko fragmenty tego, co później nastąpiło. Błysk, huk, jęki — podbiegający zandarmi, krzyk: „Hände hoch”. Jeden z

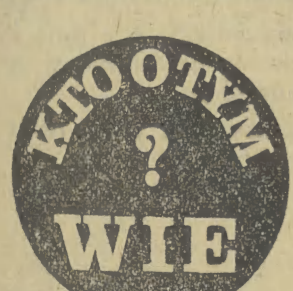
zandarmów łapie mnie za rękaw i natychmiast puszcza — widząc, że sięgam do kieszeni po pistolet. „Suchy” strzela. Ranny zandarm pada na ziemię, inni padają płakaniem i z ziemi zaczynają nas ostrzeliwać. Przebiegam na drugą stronę do „Oleka”. Kątem oka widzę, że „Suchy” biegnie obok mnie. Wokół istnie piekło. Jeszcze nigdy nie byłam w takiej strzelaninie...”

W wyniku akcji, która dowodził Roman Bogucki, („Suchy”) zginęło 4 oficerów niemieckich, a 10 odniosło rany. Do „Mitropy” wroczył sam

dowódca grupy Jan Strzeszewski, elegancko ubrany, z paczką przypominającą wyglądem pudełko ciastek; eksplozja zawartych w niej granatów spowodowała śmierć 6 hitlerowców i zranienie 14. Natomiast granaty, rzucone do redakcji „Nowego Kuriera Warszawskiego” (tu działała grupa pod wodzą Mieczysława Fersztę ps. „Mot”) przy ul. Marszałkowskiej 3 uszkodziły maszynę rotacyjną.

Reakcja okupanta wyraziła się wzięciem 50 zakładników, przesunięciem godziny policyjnej z 22 na 20 i nalożeniem milionowej kontrybucji na mieszkańców stolicy.

Brawurowa akcja gwardzistów, przeprowadzona bez strat własnych, obdłła się szerokim echem nie tylko w Warszawie lecz także w całym okupowanym kraju. Znalazła naśladowców. 22 listopada w Radomiu członkowie GL wrzucili granaty do niemieckiego kina „Apollo”, powodując śmierć 7 hitlerowców i zranienie 19. W Krakowie, w dniu 22 grudnia żołnierze podziemia przeprowadzili akcję na niemieckie lokale „Cyganeria” i „Pawilon”. Tego też dnia na ulicach miasta zawisły dwie flagi o barwach narodowych, a w miejscu przystanku Tadeusza Kościuszki na Rynku złożona wieniec z napisem: „Na coś przysięsną wykonamy”. Tak więc nawet w „stolicy GG” okupanci nie mogli się czuć bezpiecznie. (ZG)



Z KSIĘZYCA NA ZIEMIĘ. Edwin Aldrin (47) kosmonauta amerykański, który w r. 1969 jako drugi człowiek, po N. Armstrongu, odbył przejażdżkę pojazdem księżycowym — sprzedał obecnie samochody Cadillacy w Los Angeles. Po powrocie ze srebrnej planety oświadczył, że

„wszystko zrobiono dla mnie na Księżycu, ale niczego na rzecz mojego życia na Ziemi”. A jednak okazuje się, że nikt poza nim (jako przedstawiciel Cadillacy) nie sprzedał takiej ilości samochodów, odkąd ponownie dotknął stopą rodzimej ziemi...

CHINY I TURYSTYKA. W Chinach zaczyna się myśleć o turystyce. Świadczy o tym szereg konkretnych posunięć: budowa wielu nowych hoteli, modernizacja różnych obiektów na te cele. Nawet wyremontowany tybetański zamek w Lhasa został otwarty dla wyselekcjonowanych grup podróżników. Porty lotnicze w Pekinie i Szanghaju są przystosowywane do wzmożonego ruchu i przyjmowania samolotów tej klasy co „Concorde” (h)

PO ANGIELSKU: HOOKER. Amerykańska gwiazdka filmowa Lesley Ann Warren występuje w serialu telewizyjnym, w którym gra prostytutkę. By dodać sobie otuchy stwierdziła, że jest to rola dla tej klasy aktorów jak Susan Hayward, czy Joan Crawford. Oświadczyła też, że jako ułożona feministka nie przypuszcza, by w przypadku tego filmu cenzura miała coś do roboty, niemniej jej 9-letni syn na pewno nie będzie mamą w tym filmie oglądał. (h)

DAMSKIE SPOTKANIE NA SZCZECIE... „będzie miało miejsce w pierwszym tygodniu listopada. Rosalynn Carter (czyli First Lady USA) spotka się ze swoją meksykańską „odpowiedniczką”, Marią del Carmen López Portillo. Randez-vous wyznaczone jest w jednym z przygranicznych miast. Pani Portillo ma ambitne plany przekształcenia miast w pobliżu granicy z USA (obecnie określa się je mianem

„siedlisk rozpusty”) w znaczące centra kultury. Jak to zrobić? — o tym właśnie będą radzić panie prezydentowe. (h)

MATKA RODU. Liczna delegacja dzieci, wnuczek i krewnych uczestniczyła w tej niecodziennej uroczystości. 87-letnia Rose Fitzgerald Kennedy, matka niezłomnego prezydenta Stanów Zjednoczonych odbierała z rąk promienistów waszyngtońskiej uczelni

(Georgetown University) honorowy stopień naukowy za pracę na temat Kiplinga. (h)

„SEXY”. Paryskie domy mody damskiej lansują nowe wzory „sexy”. Jest to połączenie spodenek z ciepłymi rajstopami i grubymi skarpetkami (poślakami),

jak u piłkarzy czy alpinistów. Można do tego używać również miękkich, wysokich kozaczków rybackich. Skarpety roluje się białe jak, co podobno ma działać na oko miśkie szczególnie „sexy”. Ano, wedle wyobraźni projektantów...

HEROINY? Kilka lat temu przez kino przeszła fala filmów — głównie amerykańskich („Strach na wróble”, „Zadło”) — o męskich przyjaźniach. W pamięci widzów utrwaliły się znakomite duety: Al Pacino i Gene Hackman, Robert Redford i Paul Newman. Teraz kroci się nowa dłuższa seria, tym razem bohaterkami są dojrzałe kobiety, wiele czujące, wiele rozumiejące, nie bezwolne lecz aktywne. Początek dat „Punkci zwrotni” ukazujący bez

sentymalizmu przyjaźń dwóch tancerek z baletu (Anne Bancroft i Shirley MacLaine). Przygotowuje się drugi ambitny obraz z Jane Fonda i Vanessa Redgrave, który „Julia” oparty na autobiografii Lillian Hellman, amerykańskiej dramatispersony (ur. 1905) o przekonaniach lewicowych.



Księgarnia „Poniedziałku”

JURIJ DAWYDOW, pisarz radziecki średniego pokolenia (ur. 1924 r.), historyk z wykształcenia i zamieszkania, uprawia głównie prozę historyczną. Swoją własną styl odnalazł przede wszystkim w utworach, które w oparciu o materiał historyczny poruszają problematykę ogólną. Do nich należy też

karz psychoneurolog, a równocześnie meloman i krytyk muzyczny — niezwykle subtelnie i wnikliwie, w oparciu o studia nad życiem i twórczością Piotra Czajkowskiego zdołał nie tylko odtworzyć zawiłości duszy kompozytora, ale też dać szeroki obraz świata muzycznego Rosji w drugiej połowie XIX wieku. Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.

Humor i anegdota muzyczne są także częścią kultury artystycznej. W pogodny sposób przybliżają nas do kompozytorów i wykonawców, podkreślają ich ludzkie wady i zalety. Tego zdania jest **ROMAN HEISING**, autor tomu „Plotki z pieciolinii”, który ukazał się również nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.

W trylogii „Tak trzymać”, którą powieść „Niepokorni niepokorni” zamyka, **STANISŁAWA FLESZAROWA-MUSKAT** zawiera przeszło dwudziestoletnie dzieje pierwszego polskiego portu — Gdyni — i losy ludzi, którzy go zbudowali, a potem bronili, aby — po zwycięstwie — morską wiedzę tu zdobyty obdzilił cały odkrywany polski brzeg. Nakładem Wydawnictwa MON.

Telewizjom oglądającym w niedziele francuski serial „Samochody i ludzie” Księgarnia „Poniedziałku” jako uzupełnienie proponuje książkę **ALEKSANDRA M. ROSTOCKIEGO** o „Kochajmy stare gruchoty”. Znalazł w niej można fakty, anegdoty, autentyczne wspomnienia i legendy, którymi zajął się obojętnie historia samochodu. Nakładem Wydawnictwa Komunikacji i Łączności.

„Symfonia tęsknoty i nadziei”, Symfonia „tęsknoty i nadziei” nazwała pani von Meck — długoletnia przyjaciółka i protektorka Czajkowskiego — dedykowaną sobie IV Symfonię f-moll. Anatol Stojko — wybitny le-



powieść „Czas głuchej jesieni”, która opublikowana w 1970 r. była bestsellerem na radzieckim rynku księgarskim. Autor wkracza tu szczytowo w „Narodnej Woli”, odsłania mechanizm prowokacji, która była wówczas jedną z głównych metod działania policji. Doskonala znajomość realiów, wieloletnie studia w archiwach tajnej policji pozwoliły autorowi stworzyć prawdziwe, przekonujące sylwetki rewolucjonistów i ich prześladowców. Nakładem „Książki i Wiedzy”.

ANATOL STOJKO — „Symfonia tęsknoty i nadziei”, Symfonia „tęsknoty i nadziei” nazwała pani von Meck — długoletnia przyjaciółka i protektorka Czajkowskiego — dedykowaną sobie IV Symfonię f-moll. Anatol Stojko — wybitny le-

DYREKCJA ROZBUDOWY MIASTA KRAKOWA III
KRAKÓW, plac WIOSNY LUDÓW 6

sprzeda jednostkom gospodarki uspołecznionej

NOWE MEBLE

- tapczany jednoosobowe „Wyszków” — 58 sztuk, po 2.900 zł
 - łóżka metalowe typ LM-3 — 100 sztuk, po 1.150 zł
 - materace trzyczęściowe — 60 kpl. po 936 zł
 - łóżka piętrowe z materacami — 10 kpl., po 5.200 zł
 - stoły rozkładane jasne — 52 szt., po 800 zł
 - stoliki gastronomiczne „Mosina” — 32 szt., po 1.000 zł
 - krzesła gastronomiczne „Mosina” — 118 szt., po 440 zł
 - stoły gastronomiczne typ „Czaplinek” 45 szt., po 600 zł
 - krzesła gastronomiczne typu „Człuchów” — 180 szt., po 590 zł
 - krzesła tapicerowane — 70 szt., po 650 zł
 - fotele typ 300-190 — 140 szt., po 860 zł.
- Blizsze dane w biurze Dyrekcji, II piętro, pokój nr 22 — telefon 257-13. K-7583

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD!?

wstęp do OCHOTNICZEGO
HUFCA PRACY przy Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie, który PRZYMUJE MŁODZIEŻ — chłopców, w wieku 16 i 17 lat,

- do przyuczenia w zawodach:
- ◆ MALARZA-TAPECIARZA
 - ◆ POSADZKARZA
 - ◆ TYNKARZA
 - ◆ MURARZA
 - ◆ STALARZA BUDOWLANEGO.

Junacy w okresie pobierania nauki otrzymują jednorazowy posiłek regeneracyjny, ubrania robocze i korzystają z innych przysługujących im uprawnień i świadczeń.

Młodzież nie posiadająca ukończonej szkoły podstawowej może kontynuować naukę w Podstawowym Studium Zawodowym.

Po ukończeniu hufca Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego zapewnia pracę i zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje:
— Dział Kadr i Szkolenia — NOWA HUTA, os. TEATRALNE 9, pokój nr 5. K-7419

SPECJALISTYCZNA LEKARSKO - DENTYSTYCZNA
SPÓŁDZIELNIA PRACY w KRAKOWIE, ul. REJA 11

PRZYCHODNIA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA

Olsza II, ul. Lublańska 18
tel. 154-04 (pawilon „METEOR”)

prowadzi działalność z zakresu:

- porad lekarskich internistycznych, kardiologicznych, reumatologicznych, neurologicznych, wykonywanie EKG, zabiegi pielęgniarstwa, pobieranie materiałów do badań analitycznych.
 - stomatologii leczenie oraz wykonywanie protez zębowych.
- Przychodnia czynna jest w godz. 7.30—20, w soboty do 19 K-7395

BIURO EKSPORTU WENĘTRZNEGO
PHZ PM „POL-MOT”
Warszawa, pl. Leńskiego 10

uprzejmie informuje PT Klientów, że w IV kwartale br. wpłaty na samochody

POLSKI FIAT 125p/1500

przyjmują placówki Banku Polska Kasa Opieki SA w ograniczonej ilości, do 8.000 sztuk, z terminem odbioru około 14 dni.

Obecne warunki wpłat na samochody Polski Fiat 125 p w eksporcie wewnętrznym obowiązują tylko do końca bieżącego roku.

Zamówienia nie zrealizowane do dnia 31. XII. 1977 r. zostaną rozwiązane, a wpłaty zwrócone do dyspozycji Klientów.

K-7434



radę opinie

podaje **WOJCIECH MACHNICKI**

Cofanie

Należy do najtrudniejszych manewrów z jakimi styka się kierowca i nie dziwnego, że na kursach jazdy przykłada się ogromną wagę do jego opanowania. Ale nawet uzyskanie prawa jazdy nie świadczy o tym, że kierowca umie dobrze cofać samochodem. Warto więc doskonale swe umiejętności w tym zakresie tym bardziej, że manewr cofania w warunkach gęstego ruchu w miastach nabiera coraz większego znaczenia (np. wjazd tyłem w wąskie luki podczas parkowania).

Zaczynając ćwiczenia należy opanować kierowanie samochodem podczas cofania po linii prostej oraz zachowanie normalnego położenia nóg na pedałach, gdy tułów jest skręcony w pasie. Trzeba też zapamiętać jakiego charakterystyczne punkty na nadwoziu, które informują o odległości tylnego zderzaka naszego samochodu od przeszkody. Kierując „fiatem 125 p” w najwygodniejszej dla mnie pozycji (siedzenie odsunięte całkowicie do tyłu) wiem, że np. w czasie cofania zakryte brzołem mojego bagażnika reflektory „fiata 125 p” oznaczają, iż odległość między tyłami pojazdu wynosi ok. 60 cm. Te jednak punkty orientacyjne zależą od rodzaju samochodu, wzrostu kierowcy, ustawienia fotela itp. Inna jest przecież widoczność z „fiata 125 p”, inna z „daicji” czy najnowszego modelu „skody”.

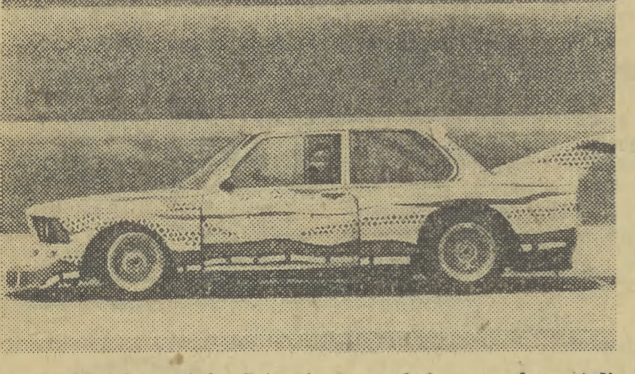
Cofając należy się wcześniej upewnić czy na nawierzchni jezdni nie ma przeszkód niewidocznych z miejsca kierowcy. Warto też skorzystać przy cofaniu na ograniczonej powierzchni z pomocy drugiej osoby, a jeśli jest to niemożliwe, nawet kilkakrotnie wysiąść z samochodu, by sprawdzić odległość dzielącą nas od przeszkody lub samochodu stojącego z tyłu. Uderzenia przy minimalnej szybkości także mogą odkształcić blachę nadwozia, a poza tym producenci samochodów do dziś nie uzgodnili jednolitej wysokości zderzaków od nawierzchni jezdni.

W czasie cofania w ciemności bardzo pomocne jest światło zapalające się z chwilą włączenia wstępnego biegu. Gdy go brak można sobie pomóc włączając jeden z kierunkowskazów — ich żółte światło jest wystarczająco silne, by rozproszyło nawet głęboki mrok. Podobne efekty daje w czasie cofania kilkakrotne zapalenie świateł hamulcowych.

SUPERCZYSTA BENZYNA

Zanieczyszczona benzyna zmniejsza o 20 proc. niezawodność układu zasilania samochodu, a trwałość układu cylindrowo-łok może się zmniejszyć z tego powodu nawet o 60 procent. Specjaliści z radzieckiej fabryki produkującej gaźniki dla zakła-

dów ZIE opracowali filtr dokładnego oczyszczania benzyny, który montowany jest w gaźnikach. Filtr ten ma wkładkę z porowatej substancji ceramicznej zatrzymującej cząsteczki o wielkości powyżej 60 mikronów. Filtr jest odporny na działanie paliwa, drgania i wysokie temperatury.



Samochód dzieło sztuki. I to nie ze względu na walory stylistyczne linii nadwozia, lecz z uwagi na ciekawy sposób lakierowania. Pionierem w tej dziedzinie był Amerykanin Alexander Calder, który wraz ze swym przyjacielem Herve Poulainem, marchandem i miłośnikiem sportów motorowych polakierował w 1975 r. przed wysięgiem 24 godzinny Le Mans wóz „bmw 3.0 CSL”. Od tego czasu „jeżdżące obrazy” — jak je nazywają — pojawiają się na starcie imprezy 24 godzinny Le Mans co roku. W bieżącym sil swych poprobował znany twórca komiksów Roy Lichtenstein, zdobywca w kolorach nadwozie wysięgowego „bmw 320” (na zdjęciu).

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka

KURSY palaczy c.o. — organizuje „Lingwista — Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-23, 334-72. K-7184

DLA PAŃ — kursy gotowania, dzierławstwa ręcznego i maszynowego — organizuje „Lingwista — Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-23, 334-72. K-7181

Sprzedaż

ATRAKCYJNY automat do gier wynajmę — sprzedam. Jedździowski, Głogów, Wolności 13/43. P-238

„ZUK A-03”, plandekowy, silnik dolnozaworowy, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Zgłoszenia: Bronisław Cwik, Kandydziej 26, woj. tarnowskie. P-260

Lokale

MIESZKANIE 80 m², w Bytomiu, zamienić na podobne w Nowym Sączu lub Krynicy, ewentualnie kupić mieszkanie własnościowe, względnie nieduży domek. Jasniak, 41-900 Bytom 1, poste restante. P-268

Zguby

BARAN Ewa, zamieszkała Wielkie Dąbki 122, zgubiła legitymację szkolną nr 166, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Skawinie. g-27622

WOJCIWICZ Jan, Zalesowa 78, zgubił legitymację szkolną nr 306/76/77, wydaną przez Zespół Szkół Zawodowych w Tarnowie dnia 5 października 1976. g-22819

PELAR Janusz, zam. Kraków, Reymonta 73, zgubił legitymację studencką nr 2317, wydaną przez Akademię Rolniczą Kraków. g-28359

LITAK Anna, Kraków, Malawskiego 54, zgubiła indeks, wydany przez WSP Kraków. g-28359

PASTERNAK Andrzej, Kraków, ul. Bydgoska 19, zgubił indeks, wydany przez Politechnikę Krakowską. g-28103

BAK Józef, zam. Przedzianowice 231, zgubił indeks nr 404, wydany przez AR Kraków. g-28123

PUTERLA Adam, Mielec, Kredytowa 40, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH. g-28102

MUCHA Jan, Kraków, Reymonta 17, zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH. g-28359

SLAMA Lesław, Kraków, Reymonta 17, zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH. g-28087

DEBIEC Irena, Stróża 333, zgubiła legitymację szkolną nr 73/76/77, wydaną przez Liceum Medyczne w Myslińcu. g-27320

SOLSKI Jacek, Kraków, os. Piastów 19/74, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Budowlaną „Portudnie”. g-27823

OPALSKI Mieczysław, zam. Kraków, Wzgórza Krzeszawickie 17a, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową HIL. g-28008

Różne

PASY przepulchniowe — sprężynowe, pasy bzuźnicze, kooperacyjne — lecznicze, wykonane ortopedą Zieliński, Kraków, Stradom 11. g-23096

PRZETARGI

Podhalańskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Nowym Sączu, ul. Węgierska ar 78 — **SPRZEDAŻA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** składniki budowlane nieruchomości położonej w Nowym Sączu przy ul. Węgierskiej nr 10, przeznaczona do rozbiórki.

Wartość przetargu, wg oszacowania przez biegłych, wynosi 24.799 zł. Dokumenty związane z przedmiotem przetargu są do wglądu w Dziale Inwestycji PZPOW, w godz. 7—15.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne. Termin dokonania rozbiórki — do dnia 31 grudnia 1977 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 listopada 1977 roku, o godzinie 9, w świetlicy PZPOW, Nowy Sącz, ul. Węgierska 78.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny oszacowania w kasie przedsiębiorstwa, w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-7625

LOKALU

o powierzchni 400 m² — nadającego się na pomieszczenia magazynowe **PILNIE POSZUKUJE** Spółdzielnia Inwalidów Wytwórczości Różnej „CHELMET”

Kraków, ul. Poselska 7, tel. 237-44. Zgłoszenia ul. JÓZEFA 3 — telefon nr 621-25. K-7334

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie, ul. Cystersów nr 21 ogłasza konkurs na stanowisko **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze, 8 lat praktyki, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym. Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w TSL. K-7417



Hodowcy zwierząt futerkowych!

Krakowskie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Krakowie zawiadamia, że 3 listopada 1977 roku rozpocznie

SKUP kontraktowanych skór lisów, norek i tchórzofretok

Równocześnie ze skupem kontraktowanych skór surowych, prowadzony będzie skup wolnorynkowy. Obowiązywać będą nowe, **PODWYŻSZONE CENY SKUPU**

Skup odbywać się będzie w punkcie przy ul. Miodowej 20, we wszystkie dni robocze, oprócz sobót.

Szczegółowych informacji udziela — Krakowskie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Krakowie, ul. Wielicka 2, tel. 622-99 K-7550

KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE w KRAKOWIE, ul. ZAKOPIAŃSKA 62

zatrudnią niezwłocznie:

- maszynistów kotłów wysokopiętnych
- robotników w produkcji chemicznej w 4-brygadowej organizacji pracy.

Warunki wynagrodzenia do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia KZS, pokój nr 6, w biurcu przy pętli tramwajowej w Borku Fałęckim.

Ponadto Przedsiębiorstwo Robót Montażowych Przemysłu Nieorganicznego „Montokwas” w Katowicach — zatrudni zaraz przy budowie w Krakowskich Zakładach Sodowych:

- ŚLUSARZY
- MONTERÓW APARATURY CHEMICZNEJ
- SPAWACZY
- MURARZY-CERAMIKÓW.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje kierownik budowy. K-7413

LOSOWANIE PREMII SAMOCHODOWYCH

NA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO

NARODOWY BANK POLSKI — ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w KRAKOWIE — podaje do wiadomości, że w dniach 26 i 27 października 1977 roku, o godzinie 9, w sali konferencyjnej Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Krakowie przy ul. Basztowej 20, I piętro — odbędzie się **LOSOWANIE PREMII w postaci SAMOCHODÓW OSOBOWYCH** na premie umieszczone **KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO**:

- z wkładami po 9.000 złotych — wystawione na terenie województw: miejskiego krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego
- z wkładami po 6.000 złotych — wystawione na terenie województw: miejskiego krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnobrzesckiego i tarnowskiego.

Spisy książeczek zakwalifikowanych do losowania będą udostępnione osobom obecnym na sali w dniu 26 i 27 października 1977 roku — za okazaniem książeczki — w ciągu jednej godziny przed rozpoczęciem losowania, tj. od godziny 8 do 9.

K-7567

KIEROWNICY przedsiębiorstw, WŁAŚCICIELE i ADMINISTRATORZY nieruchomości

na terenie **województwa nowosądeckiego!**

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w myśl zarządzenia nr 84/77 wojewody nowosądeckiego z dnia 27 września 1977 roku — odbędzie się na terenie województwa nowosądeckiego

przymusowa akcja odszczurzenia nieruchomości

W związku z powyższym wzywa się osoby odpowiedzialne by zakupiły i wyłożyły trutki gryzoniobójcze. Trutka jest do nabycia w sklepach chemicznych, gospodarstwa domowego i sklepach Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.

Pełna treść powyższego zarządzenia rozplakatowana została na tablicach ogłoszeń. K-7633

SPORT

Wyróżnienie zakopiańskiej szkoły

W sobotę odbyła się uroczysta inauguracja szkolnego roku sportowego w zakopiańskiej szkole sportów zimowych...

Podczas uroczystości szkoła kierowana przez mgr Stefana Rogalskiego uhonorowana została Medalem Komisji Edukacji Narodowej...

W zakopiańskiej szkole sportów zimowych — mistrzostwa sportowego odbyła się sesja naukowa poświęcona rozwojowi psycho-fizycznemu uczniów szkoły sportowej w Zakopanem...

Wioślarze Burewiestnika pokonali AZS

W Krakowie rozegrano międzynarodowy mecz wioślarski pomiędzy miejscowym AZS-em a Burewiestnikiem Kijów. Wygrali kijowianie 1:3.

Oto zwycięzcy poszczególnych wyścigów. Kobiety: jedynki Gwóźdź (AZS), dwójki podwójne — Burewiestnik (Zacharczenko, Timosenko), dwójki bez sternika — Burewiestnik (Marszczyński, Olszowski)...

KAZIMIERZ LIPIEŃ: Mistrzostwa pomyłek sędziowskich

— Gratuluję zdobycia tytułu wicemistrza świata. Podobno był Pan blisko złotego medalu? Agencje prasowe podały, że sędziowie odebrali Panu tytuł mistrzowski...

— Jak Pan przyjął wyrok? — Spokojnie, cóż miałem robić. Złożyłem gratulacje Węgrom. Do mistrzostw byłem naprawdę dobrze przygotowany...

— Wracamy jeszcze do Pana walki z Reesi. Jaki ona miała przebieg? — Z Węgrem spotykałem się kilkakrotnie i wszystkie walki wygrałem. Tym razem także...

Na gorącej linii klub — reprezentacja

Staż się już regułą, że przed mistrzostwami Europy czy świata, a nawet przed spotkaniami towarzyskimi o charakterze między państwowym, trenerzy powołują kadrowiczków na centralne zgromadzenia...

W tym roku dokonano ponadto reorganizacji rozgrywek ekstraklasowy piłki ręcznej kobiet i koszykarzy, w przyszłym roku zmniejszy się ilość drużyn w lidze hokejowej...

Niepokojąco ostatnio zjawiskiem w naszym sporcie jest coraz częstsze przekraczanie obojczy granic przez selekcjonerów. Jeden z wielu przykładów — piłka nożna...

rener kadry narodowej piłkarzy ręcznych — STANISŁAW MAJOREK: W hierarchii imprez sportowych spotkanie między klubami...

Za pięć dni mecz z Portugalią

Nie przegrać w Chorzowie

Już tylko 5 dni dzieli nas od pojedynku Polska — Portugalia. Kiedy na jesieni ub. roku wygraliśmy w Porto 2:0, wydawało się, że mamy naszego najbliższego rywala „z głowy”...

Wobec kluby zespoły portugalskie nie notują takich sukcesów, ale też ostatnio spisują się zupełnie dobrze. Benfica Lizbona w obecnej edycji rozgrywek pucharowych wyeliminowała Torpedo Moskwa...

Znów na ślubnym kobiercu

Pięściarski mistrz świata wagi ciężkiej Muhammad Ali wstąpił po raz trzeci w związku małżeński. Jego wybranką jest Meksykanka Veronica Porsche z zawodu modelka.

Parlow oczekuje...

W Rzymie mieli dojeżdż do walki między Argentyńczykiem, pięściarzem Angielem Cuello a Jugosłowianinem Mate Parlovem o tytuł mistrza świata w wersji World Boxing Council. Kontuzja...

Przed białym sezonem

Trwają remonty kolejek linowych i wyciągów. Najwcześniejszym uruchomiona zostanie kolejka na Gubaliwce (13 XII), 26 ruszy kolejka na Górę Parkową...

Jednak bez victorii...

Opowieści o ogromnych możliwościach finansowych klubów znajdują coraz to częściej potwierdzenie. Piłkarze EKS przed ligowym meczem z Legią zamieszki...

„Kronika Śnieżnych Tras”

Na półkach księgarskich ukazała się książka pod tytułem „Kronika Śnieżnych Tras”. Wydawnictwo to w uzupełnieniu do powstającego stopniowo bibliografii zimowych sportów...

ODPRYSKI

Argentyńczyka była powodem odroczenia konfrontacji. Odbędzie się ona 19 listopada.

Cyrk kaperuje...

Coraz częściej Zjednoczone Przedsiębiorstwo Rozrywkowe angażuje (wbrew porozumieniu z Polskim Związkiem) akrobatów sportowych. Niezwykle są wypadki zatrudnienia w cyrkach zawodniczek i zawodników...

Kibice niezadowoleni

Pikarze Brazylii jako pierwsi zapewnił sobie awans do finałów piłkarskich mistrzostw świata. Kibice tego kraju są jednak niezadowoleni z gry swoich pupiłków...

Wstawy

- WAWEL — KOMNATY KROLEWSKIE (niecz.). SKARBIEC KORONNY I ZBRZOJOWNIA (niecz.). Wystawa — WAWEL ZAGINIONY (10-15.30), GROBY KROLEWSKIE — DWON ZYG-MUNTA (9-15.30), PODZIEMIA KOSCIOLA SW. WIOJCIECHA (Rynek Gł.) Drejze Rynek krakowski (9-15), GALERIA MALARSTWA — SUKIENNICZE (10-15), DOM JANA MATEJKI (Floriańska 4); Obrazy, rysunki, zbory artystyczne i pamiatki po Janie Matejce (niecz.).

Przedstawiliśmy argumenty obydwu stron. Rację mają i trenerzy kadry, i trenerzy klubowi. Jedni i drudzy bronią zresztą swoich interesów, to jest zrozumiałe. Pewne jest jedno — reprezentacja będzie miała zawsze, priorytet, przewagę...

CO GDZIE KIEDY?

PONIEDZIAŁEK, 24. X. 1977 R. MARCINA, jutro KRYSZYNY

TEATR

STARY Jagiellońska 1; Gościńskie Teatru Solińskiego w Tarnowie: T. Zabłocki: Zabobnik — 16. BAGATELA (Karmelita 6); A. Fredro: Zemsta — 19.30 (przedst. zamkn.). FILHARMONIA — Kościół XX. Misyjary (Stradom 4); Reclat IV z cyklu: J. S. Bacha — Organiczne dzieła wszystkie w wyk. M. Merunowicza 19.30.

KINA

DOM ŻOLNIERZA (Lubicz 48); Z przyrzuceniem oka (fr. 18 lat) */*/* — 16.18. KJÓW (ul. Krasińskiego 34); Rewia — Trzęsienie ziemi (USA 15 lat) */*/*/* — 17.20. KULTURA (Rynek Gł. 27); Od siedmiu wierz (USA 15 lat) */*/* — 10.12, 14, 16, 18, 20. MŁODA GWARDIA (Lubicz 15); Płonący wieżowiec (USA 15 lat) */*/*/* — 15.18. MIKRO (Dzierżyńskiego 5); W gwiedziowym pyłu (NRD 12 lat) */*/* — 15.45, 18, 20.15. MYSKOTKA (Dzierżyńskiego 10); 2:52 razem (fr. 15 lat) */*/*/* — 11.15, 13.30. Walec pikowy (pol. 15 lat) */*/* — 13.15, 15.30. PASAŻ BIELAKA; Przygodny Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10.11, 15, 16, 17. Nie ma sprawy (fr. 15 lat) */*/* — 12.18, 20. PODWA-WELSKIE (Komandorów 21); niecz. SPINKS (os. Gorali 3); Dąbny (pol. 15 lat) */*/* — 16.19, 20. ROTUNDA (Damskiego 1); KSP: Ogniomistrz Kaleń (pol. 18 lat) */*/*/* — 17. DKF: Widmo wolności (fr. 18 lat) */*/*/* — 18.20. SZUKA (kana 4); Każdy umiera w samotności (FRN 15 lat) */*/* — 13.15, 15.18. SWIT D. SALA (os. Teatralne 10); Szkarłatny pirat (USA 15 lat) */*/*/* — 15.45, 18, 20.15. SWIT M. SALA (os. Teatralne 10); Strzaly Robin Hooda (ZSR 12 lat) */*/* — 15.17, 19. SWIAZOWID D. SALA (os. Na Skarpie 7); Wielka podróż Bolka i Lolki (pol. b.o.) — 15.45. Tragedia „Posejdań” (USA 15 lat) */*/* — 15.45, 18, 20.15. WIEŚ WIEJA (os. Na Skarpie 7); Największe wydarzenie od czasu, gdy człowiek stanął na Księżycu (fr. 15 lat) */*/* — 15.17, 19.30. TĘCZA (Praska 27); niecz. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16); Śmierć przyznania (pol. 12 lat) */*/*/* — 16.30, 19.30. UGOREK (os. Ugorek); Pojedynek na szosie WIOJCIECHA (Rynek Gł.) 19. WANDA (Waryńskiego 5); Gang Olsena na szlaku (durs. 12 lat) */*/* — 10.12, 15.45, 18, 20. WARSZAWA (Stradom 15); Cenny depozyt (fr. 12 lat) */*/* — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ (18 stycznia 1); Cenny depozyt (fr. 12 lat) */*/* — 15.45, 18, 20.15. WRZOS (Zamojskiego 50); Postanowienie z innej planety (FRN b.o.) */*/*/* 17. WIECZA (Rynek Gł. 27); Imperializm ciagle grażony (pol. b.o.) — 17.15. WISLA (Gazowa 25); Nieuchwytny morderca (fr. 18 lat) */*/* — 11.16, 18, 20. Beethoven (NRD 12 lat) */*/* — 13. ZWIAZ-KOWIEC (Grzegorzewka 71); Twarzą w twarz (szwedz. 18 lat) */*/* — 15.30, 18, 20.30.

RADIO

PROGRAM I na fal 1322 m. DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. 11.15 Górnik — express muz. 11.50 Białystok na muz. ant. 11.55 Kom. o st. wód. 12.25 Białystok na muz. ant. 12.45 Roln. kwadrans. 13.00 U. przyjaciel. 13.05 Gra zespół Chieka Corel. 13.15 Muzyka i pios. 13.30 Przerwy w transmisji bezprzewod. 13.35 Aktualności R. 13.50 Szep. Wyg. „Gama”. 14.20 Radio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. d. 15.05 Huta Katowice ma głos. 15.10 Studio „Gama” d.c. 16.00-18.25 Tu Jedynka. 17.30-18.00 Radokurier — aud. inf. Studia M. 18.25 Nie tylko dla kiero-wodów. 18.35 Białka-4 cienie muz. jazz-rock. 18.15 Z nagr. ork. Siateki Kalmana. 20.05 Katalog wyd. 20.25 Dźwięk. plakat. rekl. 20.55 Konc. żywcem. 21.05 Kron. sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.30 Propozycje i zapraszam. 22.45 Przeb. M. Rodowicz. 23.00 Minaż. dzień. 23.12 Wład. sport. 23.15 Konc. wiecz. — muz. różnych epok.

PROGRAM II

na fal 249 m oraz 67.67 MHz DZIENNIKI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.40, 21.30, 23.30. 8.00-9.30 Tu Jedynka. 9.30 My 77 — aud. Studia M. 9.40 Tu Radio Mo-skwa. 10.15 Marsz. „Ręce w górę”. — fragm. powt. J. Roth. 10.20 J. Haydn: Symf. B-dur nr 77. 10.49 „Domu starczy dla wszystkich”. 11.00 Lato w Pomarańczarni — P. Czajkowski — Pory roku op. 37. 11.35 Postępn. dom. nowoczesność. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.58 Aud. dia w. 12.15 Zesp. Wyg. „Gama”. która pomaga żyć. 12.45 Spiewamy i tańczymy — mag. P.M.W. 13.30 Reg. spieśń i tańca. 13.35 Ze wsi i w. 13.50 Chór PR i TV. 14.10 Wieści, lepiej, no-woczesniej. 14.25 Muz. Bacha. 15.30 STUDIO PLUS — pogr. dla dzie-cząt i chłopców. 16.10 „Z estrad i scen operowych zaryzykujemy „dół”. 17. Kameralis — anto-ryzy. 17.20 Notatnik kult. 17.30 „Ży-cie codzienne w dawnej Polsce”. 18.00 Johan Heimlich Roman — Muz. z Drottningholm. 18.25 Kata-log wyd. 18.30 Echa dnia. 18.40 Za-praszamy do dyskusji. 19.00 W. A. Mozart — Divertimento B-dur na 3 klarnety i fagot. 19.15 Ekonomia na no dzień. 19.20 S. Prokofiew — II konc. skrzypcowy g-moll op. 63. 20.00 Len — rośnina opalana. 20.15 Konc. C-dur. 20.30 Konc. uroczysty z okazji Dnia ONZ. Okl. 21.15 Pu-blicystyka międzynarod. Okl. 21.26 Wład. sport. Okl. 21.25 D.c. konc. 22.25 „Rokiny” tor przeszkód. 22.10 Kolobdy kultury — Ind. 23.45 Co słychać w świecie. 23.50 Jazz.

PROGRAM III

na UKF i 66.89 MHz 5.6 — STAN POGODY I WIAD. 10.15 Kwadrans wokalny. 10.45 Kiermasz płyt wytw. Fantom. 11.00 Zycie rodzinne — mag. 11.30 Kon-trabas — instr. jazzowy. 12.05 Po-łudniowe wyd. mag. Z kraju i ze świata. 12.25 Za kiero-wnicą. 13.05 Porytorka z rozrywki. 13.30 „Pan doktor na morzu”. pow. 14.00 Co rybnikowi na głowie. 14.15 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą 77. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — „Syberia”. 19.15 Opera tygodnia — G. Puccini: „Dziw-eczny z Zachodu”. 19.00 „Tylko dla odczyt”. — pow. Al. McLeana. 20.00 Piosenka dla wszystkich. 21.30 „Koty-wanka dla samotnych”. 21.05 Pre-gwam dnia. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Spiewający bracia — David i Shaun Cassidy. 16.00 Rozsyfr. pio-sienki. 16.20 Quincy Jones — dyry-gent. kompozytor, wokalista. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Prosto z Polski. 18.05 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Zes-pół „Świadectwo dojrzałości”. — laureat Fest. Jazz nad Odrą

SPORT

Cenne punkty Wisłoki

Miła niespodzianka sprawili swym sympatykom piłkarze Wisłoki Dębica, którzy w meczu wyjazdowym pokonali BKS Bielsko 2:0 (1:0). Obydwie bramki zdobył Młynarczykowski.

Zwycięstwo było blisko

Nie wykorzystali w pełni atutu własnego boiska piłkarze Hutnika Kraków i w meczu o mistrzostwo II ligi tylko zremisowali z Malapanwią Ozimek 2:2 (1:1).

Wł. Stecyk wicemistrzem świata

Polak Władysław Stecyk został wicemistrzem świata w wadze 52 kg na zapasniczych (styl wolny) mistrzostwach świata w Luzannie. Medal złoty zdobył Iuyi Takada (Japonia), a brązowy Hartmut Reich (NRD).

I LIGA

Table with 2 columns: Team, Score. Rows include Widzew Łódź - Szombierki 1:1 (0:0), Śląsk Wrocław - Górnik Zabrze 1:0 (0:0).

II LIGA POŁUDNIE

Table with 2 columns: Team, Score. Rows include BKS Bielsko - Wisłoka 0:2 (0:1), GKS Katowice - GKS Tychy 0:1 (0:1).

III LIGA POŁNOC

Table with 2 columns: Team, Score. Rows include Baltyk - Avia 0:0, Olimpia - Jagiellonia 2:1 (0:1), Start - Gwardia Koszalin 0:0.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA - GRUPA IV

Table with 2 columns: Team, Score. Rows include Podhale Nowy Targ - Unia Tarnów 0:0, Tarnovia - Lechia Sedziszów 1:1 (1:1).



Tak padała kolejna bramka dla hokeistów Cracovii podczas sobotniego meczu z Polonią. Fot. W. KLAG

Zmienna forma Cracovii

ZAGŁEBIE SOSNOWIEC obroniło pozycję lidera w hokejowej ekstraklasie. Sopotniowianie wygrali po dramatycznym pojedynku 2 mecze w Katowicach z Baildonem.

Śląsk wyprzedził Hutnika

Nie udało się piłkarzom rzeszynie Hutnika Kraków utrzymać pierwszego miejsca w tabeli I ligi i zdobyć tytułu mistrza jesieni.

Porażka Wisły w Poznaniu

Ciekawie w tym sezonie zapowiada się walka o czołowe miejsca w ekstraklasie koszykarskiej. Przed tygodniem dwóch porażek doznał wicemistrz Polski - ŁKS.

„Sztafeta Leninowska”

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Klubu „Gorce” z Nowego Targu. Podsumowaniem tegorocznego sezonu motocyklowego była „Sztafeta Leninowska” na trasie z Krakowa do Poronina.

KALEJDOSKOP

W Sydney zakończyły się międzynarodowe halowe mistrzostwa tenisowe Australii. W finale singla mężczyźni Amerykanin Jimmy Connors pokonał 42-letniego znakomitego gracza australijskiego Kena Rosewalla 7:5, 6:4, 6:2.

Triumf pary Fibak - Kodes

W finale turnieju tenisowego „Grand Prix” w Barcelonie, Wojciech Fibak i jego czechosłowacki partner Jan Kodes pokonali jedną z najlepszych par deblowych świata Boba Hewitta i Frewa McMillana 6:0, 6:4.

UEFA nie pobbła

Komisja dyscyplinarna UEFA, postanowiła ukarać odsuszczeniem od gry we wszystkich rozgrywkach pod auspicjami UEFA piłkarza bułgarskiego Stefana Pawlowa.

Krakowianki na 6 miejscu

(7:6). Krakowianki zajmują szóste miejsce w tabeli z dorobkiem 6 pkt. Pozostałe wyniki z soboty i niedzieli: Start - Elbląg - AKS Chorzów 13:20, Ruch Chorzów - Pogoń Szczecin 21:13, Sośnica - AZS Wrocław 14:17, Start Gdańsk - AZS Katowice 13:17, Ruch - Start Elbląg 25:14.

Florenciści Cracovii na 3 miejscu

Podczas drużynowych mistrzostw Polski juniorów w florecie pierwsze miejsce zajęły AZS Warszawa, drugie - Warta Poznań, trzecie Cracovia Kraków (Komorowski, Gajewski, Małasiński, Tombiński). W szpadzie Cracovia była 5.

Losowanie pucharów w piłce ręcznej

W Bazylei odbyło się losowanie 1/8 finału rozgrywek o Puchar Europy mężczyzn, a także pierwszej rundy spotkań Pucharu Europy kobiet oraz Pucharów Zdobywców Pucharów.

Mecz nowohuckich aktorów z dziennikarzami

Wczoraj na boisku Hutnika rozegrali mecz piłkarski aktorzy Teatru Ludowego z dziennikarzami z redakcji „Głosu Nowej Huty”. Wygrali aktorzy 5:2 (2:0). Bramki zdobyli dla zwycięzców: Wł. Filipiński - 3, J. Szolda i Z. Kluczyński po 1, dla pokonanych M. Gil i samobójcza. Sędziował T. Parpan.

W Kamieniu kolejne treningi piłkarzy

Niedzielne treningi kadry piłkarskiej w Kamieniu przebiegały w nieco wolniejszym tempie. Niestety nie wszyscy mogli ćwiczyć. Treningowi kolegom przysiadła się niedysponowany Szarmach oraz nie najlepiej czujący się Maculewicz.

Polski kolarz na drugim miejscu

Międzynarodowy sezon kolarski na szosach został już zakończony. Tym razem w tradycyjnym challenge'u AIOCO (Międzynarodowego Stowarzyszenia Organizatorów Wyścigów Kolarskich) triumfowali szwajcarscy CSRS, przed naszymi reprezentantami, kolarzami NRD i ZSRR.

Hunt wygrał „Grand Prix” Japonii

Finałowy wyścig samochodowych mistrzostw świata formuły 1 rozegrano w Ojama na mieszczącym się na stokach Fuji torze wyścigowym. Nie stanął na starcie Austriak Niki Lauda, który i tak już był pewnym swego tytułu mistrza świata na rok 1977.

Ogólnopolska inauguracja sportowego roku akademickiego

Z udziałem wiceministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prezesa Zarządu Głównego AZS - prof. dr hab. Janusza Górskiego odbyła się w Katowicach uroczystość centralnej inauguracji sportowego roku akademickiego. Obecnie sportowcy-akademicy stanowią potężną, 60-tysięczną grupę. W sumie ok. 20 proc. słuchaczy studiów dziennych należy do Akademickiego Związku Sportowego.

Pospisilowie mistrzami w piłce rowerowej

Wspaniały sukces odnieśli czechosłowaccy bracia Jan i Jindřich Pospisilowie. W Brnie zdobyli oni już po raz jedenasty w swej efektownej karierze sportowej tytuł mistrzów świata w piłce rowerowej. Niespodzianką był srebrny medal debiutującego w MS reprezentanta RFN Retzlaffa i Willa. Pospisilowie wygrali w finale wszystkie pięć pojedynków i uzyskali bilans bramek 45:5.

Z OSTATNIEJ CHWILI

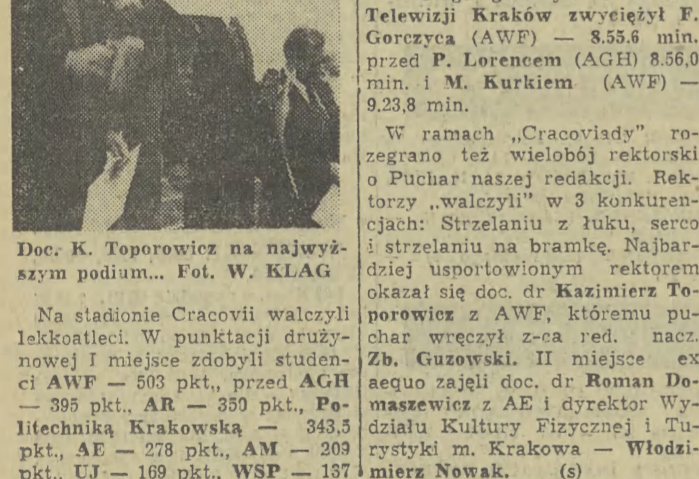
◆ Tenisistki Japonii pokonały w Manili w meczu o Puchar Davisa II (runda eliminacji) reprezentację Filipin 4:1. W 1/4 finału Japończyczki zmierzą z Indonezjkami.

◆ Przewidywany jedenastki Górnik Zabrze, piłkarze Aston Villa, w kolejnym meczu angielskiej ekstraklasy po dobrej grze remisowali na wyjeździe z West Ham United 2:2.

◆ 5000 długodystansowców wzięło udział w tradycyjnym maratonie, którego trasą wiodła przez pięć dzielnic nowojorskich. Podobnie jak przed rokiem, triumfował Bill Rodgers (USA), który pokonał 42 km w czasie 2:11.28. Bardzo dobrze spisał się Polak Kazimierz Orzek, który w znakomitej konkurencji zdołał uplasować się na 9 miejscu w czasie 2:16:45.

Studenska „Cracoviada”

Już po raz piąty Zarząd Środkowopolskiej AZS w Krakowie zorganizował zawody dla studentów lat pierwszych krakowskich uczelni - „CRACOVIA-DE”. Uroczyste otwarcie imprezy nastąpiło na stadionie lekkoatletycznym Cracovii, a potem rozpoczęły się sportowe zmagania.



Doc. K. Toporowicz na najwyższym podium... Fot. W. KLAG

Na stadionie Cracovii walczyli lekkoatleci. W punktacji drużynowej i miejsce zdobyli studenci AWF - 603 pkt., przed AGH - 395 pkt., AR - 350 pkt., Politechnika Krakowska - 343,5 pkt., AE - 278 pkt., AM - 203 pkt., UJ - 169 pkt., WSP - 137 pkt.

„Maly Lajkonik” I los.: 4, 6, 9, 14, 24, 28, II los.: 8, 12, 17, 22, 23, 26. Końc. band. 010306.

KAROLINKA I losowanie: 18, 19, 30, 39, 47 dod. 31. II losowanie: 2, 8, 18, 25, 27 dod. 37. Końc. banderoli 06624.

LAJKONIK „Duży Lajkonik”: 3, 6, 12, 13, 20, dod. 19. Końc. band. po 20 zł 399896.

Advertisement for Adam Ogorzalek's 'Temat na jutro' lottery, featuring a globe and text about winning prizes.

Pierwszy zwycięzca maratonu w historii nowożytnych olimpiad obsypany został szmalcem spontanicznie i z różnych stron: fryzjerzy, atleci zobowiązali się bezpłatnie strzyć go do końca życia, a król Grecji ofiarował mu nawet własną córkę. Ten ostatni prezent okazał się kłopotliwy: najszybszy długodystansowiec schyłku XIX wieku był już bowiem człowiekiem żonatym. Nie da się powiedzieć, że naprzeczali się o gratyfikacje. To raczej wdzięczni kibice wywodzący się z zamkniętych sfer społecznych wiskali im groz do ręki. Początkowo bezinteresownie, w odruchu dumy, że oto z nas wywodzi się mistrz nad mistrze. Pomołotku zwierzono na sporcie interes i obrót przedsiębiorcy uwikłani w konkurencję kupowali zdrowie i uciekali się do reklam swojej pasty do zębów. Producenti rowerów, butów i nart, właściciele wytwórni filmowych, hodowcy bydła - podparli się do brzości nazwiskiem sportowca dla rozkwitu swego biznesu. Rychło dołączyli do nich politycy, a dyktator Haiti bawiący się w Monachium w roku 1972 w protektora narodowego zespołu futbolistów nie jest ani pierwszym, ani ostatnim, który chciał zaprzężyć swe ambicje przy sportowym ogniu. Przejrzał jakiś czas owo zło, którego istota polega na kupczeniu zdrowiem i talentem, omijała nas szczęście. Sport zawodowy był po tej stronie świata rzeczą naganną. Altyści świat odrobnie zmalał dzięki telewizji i odrzutcom. Ponadto kibic jest kibicem, czyli człowiekiem złąnym coraz bardziej atrakcyjnych konfrontacji. Tak doszło do pierwszych spotkań kanadyjskich hokeistów zawodowych z europejskimi wówczas jeszcze amatorami. Aniśmy się obejrżeli, gdy to samo stało się z piłką nożną i tenisem. Równolegle zaczęła się nasilać opieka państwa nad wychowancami. Usadniana, bo nowoczesny trening jest kategorią wymagającą wyprzedzenia i środków finansowych. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby w porę określono jednolite, nie wykraczające poza granice przyzwoitości, obowiązujące wszędzie i solidarnie przestrzegane normy wypracowania. Stało się jednak inaczej. Współczesny świat uwikłany w wielopłaszczyznową rywalizację, udawał, że świadczy tylko rekompensatę swym mistrzom za stracone zarobki, że ich dożył i okresowo nagradza. Tymczasem zapomoga stała się pensją regularną, klub przedsiębiorstw obracającym się milionami, a sportowców - człowiekiem najlepiej opłacanym. Pomijając już inne aspekty tej wstydliwej sprawy - także jak handel żywym towarem i handel wynikami sportowymi - pora chyba zapytać, czy właśnie od nas, w imię zasad ustrojowych, nie powinna wyjść inicjatywa przerwania tego procederu windykacyjnego uczyniowca do kategorii ludzi najszybciej zarabiających. Byłoby to zwycięstwo niezasadnym społecznie dochodem. Wiec czemu mamy przytykać oko na fakt, że sportowcy w miarę piłkarz jest lepiej opłacany od wybitnego uczonego, lekarza, nauczyciela czy robotnika? Dwudziestoletni chłopak, który za swój niewątpliwie wysiłek, otrzymuje pieniędze większe niż dyrektor zakładu przemysłowego, sędzia czy inżynier, musi ulec swoistej deprawacji. Czy wielu spośród nich będzie umiało w przyszłości żyć za normalną pensję? Nie żyję złudzeń: chce otrzymać kroku innym trzeba żyć na wychowawcy. Są jednak granice przyzwoitości. Bez fałszywego nazwania rzeczy po imieniu i bez określenia tych granic - nie wybrniemy nigdy z obecnej sytuacji. Pryncypialne rozważenie tej kwestii - bardzo złożonej i bardzo trudnej - wydaje mi się stokród ważniejszą niż obrona zdobytych pozycji w sporcie światowym. Trzeba będzie nie la-da odwać cywilnie, by ten temat podjąć, ale wierzę, że właśnie po naszej stronie świata podnieść głos współczesnym Coubertin i uwzględnić realia proponujemy wyjście zgodne ze zdrowym rozsądkiem.